



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Stonawa
- wieś postępowa
| s. 5



SAJ Brno
- tradycja i innowacja
| s. 6



»Pomniki«
Unii Europejskiej«
| s. 7



Śnieg + tiry = klęska

PROBLEM: Choć wszędzie jest biało, to ostatni czwartek można nazwać czarnym czwartkiem w ruchu drogowym w naszym regionie. Nieustające opady śniegu uwięziły setki tirów na trasie między Żyliną a Jabłonkowem, kolejne ciężarówki stały przez kilka godzin w Trzyńcu-Nieborach.

Samochodem redakcyjnym ruszyliśmy w czwartek rano z Czeskiego Cieszyna po obwodnicy do Trzyńca. Trasa, z której korzystają tiry, była w kierunku na Słowację praktycznie nieprzejezdna. Już kawałek za Cieszynem, przed zjazdem w kierunku Trzyńca i Mostów, utknęliśmy w korku – na szczęście nie na długo. Jak się później okazało, policjanci nie wpuszczali tirów dalej w kierunku Trzyńca, by nie powiększać korka, który utworzył się pod Nieborowskim Kopcem, a rozpoczął tuż za wjazdem do Ropicy. Na niedługim odcinku między początkiem gminy a mostkiem w Ropicy naliczyliśmy piętnaście stojących ciężarówek, w sumie do Nieborów ciągnął się sznur przeszło dwustu aut. W Trzyńcu i Jabłonkowie ogłoszono, że ze względu na katastrofalne opady śniegu na teren miast nie będą wpuszczane żadne tiry z kierunku od Czeskiego Cieszyna, Frydku-Mistku ani Mostów koło Jabłonkowa. Wieczorem zakaz został odwołany. Niemniej wczoraj ponownie utknął tir na Nieborowskim Kopcu i utrudnienia zaczęły się od nowa.

Najbardziej krytyczna sytuacja panowała w czwartek w Mostach koło Jabłonkowa oraz za przejściem granicznym na Słowacji. Obwodnica zamieniła się w olbrzymi „parking”, niektórzy kierowcy zostali uwięzieni nawet przez 17 godzin. Z pomocą przyszła im Straż Pożarna. – Strażacy przede wszystkim wyciągnęli węgierski tir, który uległ wypadkowi, później pomagali wydostać się ze śniegu (pokrywa sięgała nawet metra) innym pojazdom – poinformował rzecznik Wojewódzkiej Straży



Fot. DANUTA CHLUP

Tiry częściowo zablokowały w czwartek również obwodnicę Czeskiego Cieszyna.

Pożarnej, Petr Kúdela. Urząd Wojewódzki z funduszu przeznaczanego na sytuacje kryzysowe zapewnił posiłki i napoje dla kierowców oraz duży namiot, w którym mogli się ogrzać. Dla tych, którym w korku skończyło się paliwo i nie mogli tym samym ogrzewać samochodów, zapewniono również benzynę czy naftę. Sytuacja uległa poprawie ok. godz. 16.00, kiedy zaczęto na przemian przepuszczać po kilka tirów w obu kierunkach. Normalny ruch został przywrócony w nocy z czwartku na piątek.

Wczoraj opady nadal się utrzymywały. Śnieg zasypywał nawet miasta i wioski, gdzie jeszcze kilka dni temu prawie go nie było. Na Podbeskidziu sytuacja jest o tyle poważna, że solidna warstwa białe-

go puchu leżała tam już wcześniej. Wójt Mostów, Josef Szotkowski, ogłosił w czwartek od godz. 10.00, do odwołania, oficjalny stan klęski śnieżnej. Co to oznacza w praktyce? – W normalnej sytuacji gmina ma obowiązek postarać się, by drogi w zimie były przejezdne najpóźniej do 24 godzin. W sytuacji klęski nie mamy takiego obowiązku, bo nie jesteśmy w stanie się z niego wywiązać, musimy jedynie zapewnić, by był przynajmniej przetarty szlak dla pieszych. Teraz faktycznie jest taka sytuacja, że nie wszyscy ludzie wyjadą ze swych domów. Od wieczora w środę do południa w czwartek nie kursowały też autobusy na Szańcu. Stan klęski na pewno potrwa przez weekend, w poniedziałek zobaczymy, jaka będzie sytuacja – powiedział Szotkowski naszej redakcji wczoraj po południu. Dodał, że

droga do ośrodka narciarskiego powinna być w weekend przejezdna. Pomoc zaproponowało gminie Górskie Pogotowie Ratunkowe. W przypadku, gdy karetka pogotowia nie mogłaby dojechać do pacjenta, ratownicy podwieźliby go do karetki na skuterze. Trudna sytuacja panuje również w Bukowcu. Niemniej wójt Monika Czepczorová powiedziała wczoraj, że drogi udaje się utrzymać przejezdne, bez problemu można też dojechać do ośrodka narciarskiego. – Zwały śniegu koło dróg są tak wysokie, że pługosyparki już nie mają go gdzie odgarniać. Dlatego zastosowaliśmy frezy, które dmuchają śnieg wyżej. Nie wszystkim się podoba, że tym samym dmuchamy im go do ogrodów, ale nie ma innego wyjścia – przybliżyła panującą w Bukowcu sytuację.

DANUTA CHLUP

ZDARZYŁO SIĘ

KOLARZE PONOWNIE W CIESZYNACH



Fot. MAREK SANTARIUS

Słowak Peter Sagan, triumfator ubiegłorocznego Tour de Pologne.

Meta jednego z etapów tegorocznego wyścigu kolarskiego „Tour de Pologne” ponownie będzie w Cieszynie. Kibice kolarstwa już teraz zacierają ręce z radości, tym bardziej, iż ubiegłoroczny wyścig należał do najlepszych w całej historii imprezy. – Cieszyn to piękne miasto i zasługuje na szczególne traktowanie – powiedział „Głowski Ludu” Czesław Lang, dyrektor polskiego narodowego wyścigu. Według wstępnych ustaleń wynika, że kolarze po raz kolejny finiszować będą na zabytkowym rynku w Cieszynie. Termin cieszyńskiego etapu nie jest jeszcze znany, wiadomo jednak, iż cały wyścig Tour de Pologne rozpocznie się 10 lipca w Jeleniej Górze i potrwa do 16 lipca. W finał w Cieszynie wpleciona jest również trasa po Czeskim Cieszynie. (jb)

Zgromadzenie Ogólne Kongresu Polaków w RC

Polaków w RC



NAJBLIŻSZE SEJMIKI ODBĘDĄ SIĘ:

⇒ 23. 2. - PRAGA, DOM MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH, GODZ. 17.00

⇒ 24. 2. - KARWINA-FRYSZTAT, DOM PZKO, GODZ. 17.00

⇒ 24. 2. - SUCHA GÓRNA, W KLUBIE (WAŁOSZKOWA), GODZ. 16.00

POGODA

sobota
niedziela

poniedziałek



dzień: 2 do 6 °C
noc: 2 do -2 °C
wiatr: 2-6 m/s

dzień: 2 do 6 °C
noc: 2 do -2 °C
wiatr: 3-7 m/s

REKLAMA

VITALNY PREZENT
NA DZIEŃ NAUCZYCIELA
NAGRODA ZA CAŁOROCZNĄ OFIARNĄ PRACĘ Z DZIEĆMI
KOMPLEKS SPORTOWY W WĘDRYNI | PENSION „OVEČKA” W NYDKU
SPECJALNA OFERTA MENU + 4 godz. bowlingu
lub gier towarzyskich Nintendo Wii GRATIS
więcej informacji p. Monika Poledníková tel.: 733 184 406
www.vitalityslzsko.cz | www.penzionovecka.cz

REKLAMA

»Pod Tułem«
Restauracja i Pokoje Gościnne
wesele i imprezy okolicznościowe
Cisowinica 140, tel. +48 338 527 947,
www.podtułem.pl

KRÓTKO

ŚMIERĆ NA DRODZE

REGION (jb, ox) – Wczoraj około godziny 14.00 doszło w Skoczowie do śmiertelnego wypadku. Zginął kierowca samochodu renault thalia. Do zdarzenia doszło na skrzyżowaniu ulicy Gołęszyców (Skoczów) z drogą relacji Cieszyn Pogórze. Samochód renault thalia zderzył się z autobusem. – Śmierć poniósł kierowca samochodu osobowego – poinformował dziennikarzy asp. Rafał Domagała rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie. – Kierowcy autobusu i pasażerom nic się nie stało – dodał. Wczoraj na wszystkich drogach w Polsce i Czechach warunki do jazdy utrudniał śnieg i silny wiatr.

* * *

RUCKI KAPELANEM

OSTRAWA (sch) – Czterem duchownym, szczególnie zasłużonym dla naszej diecezji, przekazał w czwartek biskup ostrawsko-opawski František Václav Lobkowicz honorowy tytuł Kapelana Jego Świątobliwości. Wśród uhonorowanych godnością papieską przez Benedykta XVI znalazł się m.in. pochodzący z Bukowca ks. Adam Rucki, obecnie wikariusz biskupi ds. powołań duchownych.

* * *

EWANGELICY SZYKUJĄ KONFERENCJĘ

TRZYNIEC (kor) – „Chrześcijaństwo za katedrą” to nazwa konferencji naukowej, którą przygotowuje Śląski Kościół Ewangelicki A.W. wspólnie z Kościelną Szkołą Podstawową w Trzyniecu. Konferencja odbędzie się 3 marca w Centrum Zborowym Hutnik w Trzyniecu i jest organizowana z myślą o pedagogach, rodzicach i wszystkich interesujących się kwestiami edukacji w duchu chrześcijańskim. Wykłady wygłoszą m.in. Stanisław Pięta – emerytowany biskup ŚKEAW, David Loula, Slavoj Raszka oraz Petr Hermann.

* * *

ZNOWU LAWINY

BESKIDY (sch) – Wraz z ociepleniem i intensywnymi opadami śniegu wraca w Beskidy zagrożenie lokalnego osuwania się mas śniegu. O niebezpieczeństwie informuje Górskie Pogotowie Ratunkowe. W związku z występującymi od dwóch dni śnieżycami, naczelnik ratowników beskidzkich, Radim Pavlica, ostrzega również przed wycieczkami po grzebieniach oraz poruszaniem się w wolnym terenie. Grubość pokrywy śnieżnej dochodziła wczoraj w Beskidach do 185 cm, a warunki atmosferyczne zupełnie nie sprzyjały turystyce górskiej. Na grzebieniach było pochmurno i mgliście.

»Zwrot« od kwietnia z nową naczelną

Szykują się zmiany w redakcji „Zwrotu”, miesięcznika kulturalno-społecznego Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Republice Czeskiej. Jak poinformował nas prezes Zarządu Głównego PZKO, Jan Ryłko, z dniem 1 kwietnia stanowisko redaktora naczelnego pisma obejmie Halina Sikora-Szczotka. Stanie się tak zgodnie z decyzją komisji konkursowej, która obradowała we wrześniu ub. roku.

Dotychczasowy redaktor naczelny, Kazimierz Kaszper, który stał na czele miesięcznika od stycznia 2007 roku, nie chciał się na ten temat wypowiadać. – Wypowiedzenie umowy o pracę złożyłem 11 stycznia bieżącego roku i uważam sprawę za zakończoną. Formalnie zaś jestem od czwartku 16 lutego do końca marca na urlopie – stwierdził wczoraj.

Otrzymał natomiast wypowiedź prezesa Ryłki. – Konkurs był publiczny, został ogłoszony w sierpniu ubiegłego roku, i każdy, kto

chciał, mógł wziąć w nim udział – powie-



dział nam szef Związku. – Na podstawie konkursu została wyłoniona nowa naczelna, Halina Sikora-Szczotka i to ona obejmie stanowisko 1 kwietnia – potwierdził wiadomość.

Czego szefostwo PZKO oczekuje od nowej naczelnej? – Mogę powiedzieć tylko to, czego ja oczekuję od pani Haliny. Przede wszystkim oczekuję, że „Zwrot” zachowa dotychczasowy poziom. Chciałbym, żeby miesięcznik był poszerzony o nowe rubryki, w których mogłyby się wypowiedzieć nasi młodzi dziennikarze i żeby pismo było dla nich platformą, na której mogłyby realizować swoje marzenia.

Mam nadzieję, że przez to „Zwrot” przyciągnie także więcej młodych

czytelników. Chciałbym też, żeby we „Zwrocie” pojawiało się jednak więcej informacji o PZKO i dla jego członków, jak mówiłem o tym już wcześniej – uściślił prezes Ryłko.

Szykująca się do objęcia stanowiska redaktora naczelnego „Zwrotu” Halina Sikora-Szczotka nie chciała się na razie na ten temat wypowiadać. – Na razie na to, by mówić o tym, jak miesięcznik będzie wyglądał pod moim kierownictwem, jest trochę za wcześnie. To jeszcze półtora miesiąca. Jak obejmę stanowisko, chętnie się podzielę z moimi przemyśleniami także z czytelnikami „Głosu Ludu” – powiedziała.

Dodajmy, że Halina Sikora-Szczotka mieszka w Trzyniecu, jest obecnie redaktorką trzynieckiego tygodnika „Hutnik”, a także kierowniczką dziecięcego teatryku „Gapa2” działającego przy Miejscowym Kole Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Trzyniecu-Nieborach. W swoim czasie była redaktorką „Głosu Ludu”. **(kor)**

»Głos Ziemi Cieszyńskiej« cyfrowy

Na podstawie licencji udzielonej przez „Prasę Beskidzką” Książnica Cieszyńska przystąpiła w tym miesiącu do publikowania w Śląskiej Bibliotece Cyfrowej cyfrowych kopii „Głosu Ziemi Cieszyńskiej”, najważniejszego tytułu prasowego, jaki w okresie powojennym ukazywał się, i ukazuje, po polskiej stronie Śląska Cieszyńskiego. Jak poinformował nas dyrektor Książnicy, Krzysztof Szelong, gazeta dostępna jest w formacie DjVu, wyposażonym w warstwę tekstową, wygenerowaną przy użyciu programu FineReader, co zapewnia możliwość

przeszukiwania jej treści i uzyskiwania wyników kwerend na blisko stu procentowym poziomie trafności. Posługiwanie się cyfrowymi kopiami „Głosu” ułatwia komasacja ich numerów w ramach kolejnych roczników gazety, z których każdy zaopatrzony jest w system zakładek umożliwiających nawigację pomiędzy poszczególnymi wydaniami w danym roku numerami.

– Publikowany od 1955 r. „Głos Ziemi Cieszyńskiej”, jakkolwiek w okresie PRL-u stanowił jedno z narzędzi komunistycznej propagandy, a na jego łamach pojawiały

się przesycone nowomową, rytualne „oficjaliki”, posiadał wybitnie regionalny charakter, odróżniający go od pozostałych wydawanych w PRL-u gazet, które regionalnymi były tylko z nazwy – stwierdził Szelong. – „Głos”, współtworzony przez środowisko miejscowych regionalistów, obszerne miejsce rezerwował dla tekstów odnoszących się do dziejów i kultury Śląska Cieszyńskiego, systematycznie, wszechstronnie i szczegółowo dokumentując także współczesne życie kulturalne regionu. Na łamach gazety wyniki swoich badań ogłaszali najbardziej

znani miejscowi historycy i etnografowie. Swoje utwory publikowali tu także cieszyńscy literaci.

W „Głosie” odnaleźć można także wiele wspomnień, pamiętników i relacji świadków historii. Obecnie archiwalne numery „Głosu” stanowią więc nie tylko źródło historyczne, niezbędne wszystkim badaczom podejmującym tematykę powojennych dziejów Śląska Cieszyńskiego, ale też skarbnicę oryginalnych opracowań historycznych, tekstów folklorystycznych czy literackich – dodał dyrektor Książnicy. **(kor)**

Zagłosuj na swojego lekarza

Rusza czwarta edycja popularnego plebiscytu „Lekarz Roku”. Zagłosować na lekarza, którego najbardziej szanujemy i którego uważamy za dobrego specjalistę, możemy do 25 marca br. Oddać głos można na stronie internetowej www.lekarroku.cz lub za pośrednictwem kart do głosowania, które będą do dyspozycji w placówkach zdrowia. Unia Pacjentów RC, która jest organizatorem plebiscytu, na podstawie liczby oddanych głosów wyłoni zwycięzców trzech kategorii – najlepszego lekarza w szpitalu, najlepszego lekarza rodzinnego lub pediatrę oraz najlepszego lekarza specjalistę. Uroczyste ogłoszenie wyników odbędzie się na początku kwietnia w Teatrze Naro-

dowym w Pradze. – Celem ankiety „Lekarz Roku” jest podniesienie prestiżu zawodu lekarza, a równocześnie umożliwienie pacjentom, by mogli ocenić nie tylko fachowe, ale też ludzkie cechy tych, którzy troszczą się o nasze zdrowie – powiedział Jiří Hlaveš, przewodniczący Unii Pacjentów.

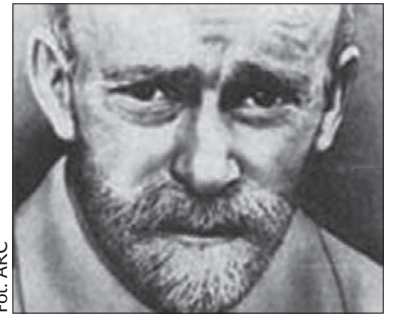
W poprzednich edycjach plebiscytu dwukrotnie odnieśli sukces lekarze z naszego terenu – w 2010 roku Marek Mišej z oddziału chirurgii kręgosłupa Karwińskiego Szpitala Górniczego, a rok wcześniej Stanisław Czudek, będący wówczas ordynatorem oddziału chirurgii Centrum Onkologicznego im. Mendela w Nowym Jiczynie. **(dc)**

Korczak dla nauczyciela i rodzica

„Tradycje i innowacje w pedagogice” to tytuł konferencji inauguracyjnej, która otworzy obchody Roku Janusza Korczaka na Zaolziu. Jej organizatorem jest Polskie Centrum dla Szkolnictwa Narodowościowego w Czeskim Cieszynie.

Pierwsza konferencja Korczakowska odbędzie się w czwartek 15 marca o godz. 14 w Auli Gimnazjum w Czeskim Cieszynie. – Konferencja skierowana jest nie tylko do nauczycieli, wychowawców, uczniów i studentów, ale także do wszystkich tych, którym nie są obce idee pedagogiczne Janusza Korczaka, a które są aktualne również w XXI wieku – podkreśla Barbara Kubiczek z Centrum. Jej zdaniem, w dzisiejszych czasach na sprawy wychowania brakuje nieraz czasu, rodzice mają na głowie „ważniejsze” sprawy, a wychowanie pozostaje na bocznym torze. Dlatego też zaproszenie na konferencję kieruje nie tylko do wszystkich pedagogów, ale też do wszystkich rodziców.

Jak można przeczytać w zaproszeniu, które zostało opublikowane na stronach Centrum www.pctesin.cz, konferencja rozpocznie się od poetyckiej refleksji w wykonaniu Zespołu Kawiarenki Literackiej chorzowskiego liceum im. Słowackiego. Sylwetkę Korczaka przedstawi Edward Kopówka, dyrektor Muzeum Walki i



Fot. ARC

Męczeństwa w Treblince, gdzie Korczak zmarł. Kolejne tematy i kolejni wykładowcy to: „Miejsce Korczaka w historii wychowania” Moniki Sulik z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, „Od Króla Maciusia do Harry’ego Pottera” Małgorzaty Wójcik-Dudek z tegoż uniwersytetu czy „Janusz Korczak prekursorem walki o godność i prawa dziecka” Macieja Osucha, który jest społecznym rzecznikiem praw ucznia w Katowicach. Niemniej aktualne zagadnienie poruszy również Andrzej Król wspólnie ze swoimi uczniami, a mianowicie „Czy jest potrzebny nauczyciel – wychowawca (opiekun klasy) we współczesnej szkole?”

W ramach konferencji zostanie otwarta wystawa „Janusz Korczak i jego Król Maciś w zbiorach filatelistycznych”, która zostanie później przeniesiona do Centrum Pedagogicznego. **(sch)**



Tak by się chciało podyskutować, ale nie ma o czym!
BRONISŁAW LIBERDA

CYTAT DNIA

– Nie mam szczególnej satysfakcji, nikt nie lubi zmieniać zdania, ale grzechem jest trwać w błędzie. Nie ukrywałem od wielu dni, że nie miałem racji. Przekonują mnie argumenty i moja lawinowo rosnąca wiedza. Sprawy ACTA zajmuję się od rana do wieczora – powiedział premier Polski, Donald Tusk, na wczorajszej konferencji prasowej poświęconej kontrowersyjnemu układowi ACTA dotyczącemu ochrony praw autorskich w internecie. **(jb)**

Dwa razy talk-show z Zaolziakami

W kalendarzu wydarzeń kulturalnych związanych z Zaolziem jeszcze kilka miesięcy temu na próżno szukalibyśmy imprezy utrzymanej w konwencji talk-show. Teraz są dwie. W Książnicy Cieszyńskiej, począwszy od stycznia, odbywa się cykl spotkań z wybitnymi Zaolziakami, zatytułowany „Zaolzie teraz”. Jego organizatorami są Książnica oraz Kongres Polaków w RC. W marcu ma się odbyć druga tego typu impreza – „Zaolzie potrafi”, którą wymyśliła Izabela Wałaska z Pragi.

Choć oba projekty mają wiele wspólnego, to są też między nimi różnice. Każde ze spotkań w Książnicy poświęcone jest jednej osobistości z Zaolzia. Z kolei w projekcie Izabeli Wałaskiej w jednym dniu w jednym miejscu spotka się pięć osób,

które osiągnęły sukces poza swoim regionem. Inni goście biorą udział w spotkaniach w Książnicy, inni pojawią się 16 marca na scenie Ośrodka Kultury „Strzelnica” w Czeskim Cieszynie. Jedynym wyjątkiem jest lekarz Stanisław Czudek, który uczestniczy w jednym i drugim projekcie. Obie oferty są niezwykle ciekawe, jedyny szkopuł w tym, że w tym samym terminie co program Wałaskiej na „Strzelnicy”, odbędzie się w Książnicy kolejne spotkanie z cyklu „Zaolzie teraz” – z przedsiębiorcą Mariuszem Wałachem.

Nieco rozczarowany jest tym faktem dyrektor Książnicy, Krzysztof Szelong. Jak zauważył, podobieństw między obiema imprezami jest więcej, jego wątpliwości budzi jedynie zbieżność terminów. – Przecież fakt,

iż spotkania organizowane w cyklu „Zaolzie teraz” odbywają się w Książnicy w każdy trzeci piątek miesiąca, jest powszechnie znany co najmniej od kilku miesięcy, tymczasem organizatorzy spotkania pt. „Zaolzie potrafi” jego termin wyznaczyli właśnie na 16 marca, czyli dokładnie na trzeci piątek tegoż miesiąca. Wierzę, że stało się to przez przypadek i nie miało na celu stworzenie konkurencji dla spotkania zaplanowanego w Książnicy. Ufam bowiem, iż organizatorom spotkania pt. „Zaolzie potrafi” zależy – podobnie jak nam – na pobudzeniu zainteresowania problematyką zaolziańską i upowszechnieniu wiedzy o dorobku jego najwybitniejszych przedstawicieli, nie zaś na wprowadzaniu w tej sferze zamieszania – napisał do redakcji. Dodał, że sam odczuwa żal, iż nie

będzie mógł uczestniczyć w spotkaniu na „Strzelnicy”, które zapowiada się interesująco.

Wałaska przekonana jest, że zainteresowane osoby zdążą wziąć udział w obu imprezach. Dlatego też przesunęła termin swego programu na godz. 19.00, podczas gdy spotkania w Książnicy rozpoczynają się o 17.00. Zapewnia, że pomysł imprezy „Zaolzie potrafi” zrodził się w jej głowie już w sierpniu ub. roku, a od września zaczęła się kontaktować z potencjalnymi uczestnikami. Równocześnie starała się dowiedzieć, czy w terminie, który odpowiada wszystkim pięciu gościom jej spotkania, nie ma innej ważnej imprezy organizowanej przez Kongres Polaków czy PZKO. – O imprezach odbywających się po polskiej stronie

granicy w Książnicy wiedziałam, ale nigdzie nie znalazłam informacji, że mają miejsce akurat w trzeci piątek każdego miesiąca ani terminu marcowej edycji. Dopiero, kiedy poszłam do Książnicy na spotkanie z ks. Korkotkiem, o mało nie zemdlałam, dowiadując się na miejscu, że termin marcowej imprezy w Książnicy pokrywa się z terminem, który był już uzgodniony z moimi uczestnikami, Konsulatem i Domem Kultury „Strzelnica” – wyjaśniła Wałaska, dodając ze smutkiem: – Niestety, doszło do tego, czego najbardziej się obawiałam i czemu chciałam zapobiec. Poświęciłam bardzo wiele czasu i uwagi temu, by żadna ważna impreza na Zaolziu nie pokrywała się z datą mojej imprezy, bo nie chodzi mi o to, żeby dzielić, tylko łączyć. (dc)

W ŚRODĘ OBRADOWAŁY OBIE RADY KONGRESU POLAKÓW W RC

Nie tylko o Zgromadzeniu Ogólnym

Na ostatnim posiedzeniu przed kwietniowym XI Zgromadzeniem Ogólnym Kongresu Polaków spotkała się w środę Rada Przedstawicieli Kongresu.

– Pytała mnie przed naszym spotkaniem jedna z dziennikarek, z jakimi uczuciami idę na to zebranie. Powiedziałem, że z uczuciem ulgi, a także dobrze spełnionego obowiązku – mówił Rudolf Moliński, prezes Kongresowego „Sejmu”, skupiającego przedstawicieli polskich organizacji w RC (jest ich obecnie 31) oraz pełnomocników gminnych. Dziękował członkom Rady Przedstawicieli za pracę w czteroletniej kadencji. – Tych tematów, które zadaliśmy Radzie KP do wykonania, było co niemiara. Żaden z nich nie został pominięty...

Rozpoczęto, tradycyjnie, od kontroli realizacji uchwał z jesienno-letniego spotkania, m.in. tych o zmianie klucza wyboru na sejmikach gminnych delegatów na Zgromadzenie Ogólne. – Ta uchwała jest już realizowana, a sejmiki przebiegają bez problemów – stwierdził Moliński. – Natomiast nie została jeszcze zrealizowana wcześniejsza uchwała o aktualizacji i zmianie wyglądu strony internetowej Kongresu. Istnieją już jednak trzy projekty, jak strona powinna wyglądać – podkreślił.

Prezes Kongresu, Józef Szymeczek, wyjaśnił, że na razie nowa strona nie działa, ale już są przenoszone dane. Dodał, że Rada KP przygotowała materiał o swojej pracy w X kadencji. Będzie on przedstawiany na sejmikach, a obszernego sprawozdania delegacji wysłuchają na XI Zgromadzeniu Ogólnym.

Z kolei wiceprezes KP i szef jego Komisji Szkolnej, Tadeusz Wantuła, poinformował zebranych o wizycie zaolziańskiej delegacji u ministra szkolnictwa, Josefa Dobeša (pisaaliśmy o niej w „Głosie Ludu”). Poinformował ponadto, że w komisji zajmującej się zmianami w systemie edukacyjnym w RC polską mniejszość będą reprezentować: prezes Towarzystwa Na-



Ze śródowych obrad Rady Przedstawicieli.

uczycieli Polskich, Barbara David, dyrektor bystrzyckiej PSP im. Stanisława Hadyny, Roman Wróbel, oraz dyrektor Gimnazjum Polskiego w Czeskim Cieszynie, Andrzej Bizoń.

Tadeusza Wantuły dotyczył też kolejny punkt posiedzenia. Prezes Szymeczek nazwał go „personalnym” i wyjaśnił w nim sprawę pojawienia się nazwiska Wantuły na liście współpracowników służb bezpieczeństwa. – Poprosiliśmy o przebadanie sprawy dwóch historyków zajmujących się tym tematem. Na podstawie ich wypowiedzi mogę poinformować, że czeska StB prowadziła przeciwko, podkreślam: przeciwko niemu akcję pod kryptonimem „Magistr”. Wszelkie donosy na niego były wkładane do teczek o tej nazwie. Z kolei polskie służby zajmowały się nim dlatego, że pra-

cował na Uniwersytecie Śląskim w Cieszynie i mógł, jako zwolennik opozycji, działać wśród studentów. Kryptonim „Kasztelanin” nadany został Wantule bez jego wiedzy – podkreślił Szymeczek.

Sporo dyskutowano o sejmikach (informujemy o nich regularnie w „GL”) i przygotowaniu do Zgromadzenia Ogólnego. M.in. o tym, by w Trzyńcu, który jest największym miastem w regionie zamieszkiwanym przez polską mniejszość, odbyły się aż dwa sejmiki gminne. O sejmiku w Gnojniku poinformował wiceprezes Wantuła. Uznał za bardzo ważne, że uczestniczył w nim wójt wioski. – Od razu można było z nim rozmawiać o istotnych dla wsi i polskiej mniejszości sprawach – podkreślił. Prezes Szymeczek natomiast dodał, że

swoich delegatów powinny zgłosić także organizacje. Zaaapelował też, żeby ludzie nie bali się startować w wyborach do władz Kongresu.

Dyskutowano również o przyjęciu do Rady Rządu RC ds. Mniejszości Narodowych mniejszości białoruskiej i wietnamskiej oraz o zmianach w systemie dofinansowywania projektów polonijnych i Polaków poza granicami Polski przez władze w Warszawie.

* * *

Posiedzenie Rady Przedstawicieli poprzedziło spotkanie robocze Kongresowego „Rządu”, czyli 9-osobowej Rady KP. Mowa była m.in. o sejmikach gminnych, kto będzie reprezentować Kongres na tych najbliższych. – W tym roku kampania jest bardzo długa, dlatego nie jest nerwowa, jak w poprzednich latach, kiedy w jednym dniu odbywało się nawet siedem sejmików i trudno było je wszystkie odwiedzić. Ale i tak z powodu braku informacji nie było nikogo z nas w Trzyńcu – podkreślił Szymeczek.

Rozmawiano o zbliżającym się posiedzeniu komisji ds. kultury mniejszościowej przy czeskim resorcie kultury. Jak powiedział jej członek, radny Dariusz Branny, na przyznanie dotacji na pewno mogą, tradycyjnie, liczyć także polskie projekty, m.in. Kongresu i PZKO (informację na ten temat zamieścimy w jednym z kolejnych numerów). Tematem był też projekt „Zaolzie teraz”.

Wiceprezes Wantuła poinformował nas ponadto o studiach w Polsce ze stypendium ministra do spraw szkolnictwa wyższego. – Udało nam się zachować pełną pulę miejsc dla studentów i identyczny zakres możliwości kierunków studiów. Informacje można znaleźć na stronie internetowej Kongresu: www.polonica.cz. Będą, oczywiście, rozmowy wstępne z kandydatami i egzaminy wstępne z udziałem ekspertów z Polski. Egzaminy odbędą się pod koniec kwietnia – dodał szef Komisji Szkolnej Kongresu. (kor)

Domy PZKO – szansa na ciepło

Przed kołami PZKO, które są właścicielami własnego Domu, otwiera się kolejna szansa na zdobycie pieniędzy na ich remont. Konkretnie na docieplenie budynku włącznie z wymianą okien i drzwi. Informacja ta pojawiła się w tym tygodniu na stronie internetowej PZKO.

Jak dowiedzieliśmy się od menedżera projektów ZG PZKO, Leszka Richtera, wnioski o dotację można będzie składać w ramach programu operacyjnego, który w najbliższym czasie zostanie ogłoszony przez Ministerstwo Środowiska

Naturalnego RC. – Program ma być ogłoszony pod koniec miesiąca, jednak informację na ten temat podaliśmy już teraz, żeby koła mogły się na tę możliwość przygotować – powiedział Richter.

Aby złożyć wniosek, trzeba bowiem zgromadzić potrzebne do tego dokumenty. Ich spis zainteresowani znajdą na stronach Związku. – Każde koło będzie składać wniosek w swoim własnym imieniu. Nie będzie wspólnego ogólnozwiązkowego projektu – zaznaczył menedżer PZKO. Niemniej, jak podkreślił,

Zarząd Główny ma już pewne doświadczenia w tym zakresie, może więc służyć kołom cenną radą.

Na Zaolziu, od Bogumina po Mosty, są zlokalizowane 42 Domy PZKO. Tylko nieliczne mają docieplone mury zewnętrzne oraz nowe energooszczędne okna i drzwi. Pozostałe mogą skorzystać z ministerialnego dofinansowania. Na jakich warunkach, z jak dużym wkładem własnym, będzie jednak wiadomo dopiero w momencie ogłoszenia programu. (sch)

»Typo plakat« na finiszu

W Muzeum Drukarstwa w Cieszynie odbył się w środę finał wystawy „Typo Plakat”. W placówce można było oglądać prace artystów z Polski, Czech i Słowacji.

– Codziennie za pośrednictwem najnowocześniejszych technologii docierają do nas ogromne ilości informacji, których nie jesteśmy w stanie w pełni wykorzystywać. Oprócz wszystkich sposobów komunikacji cyfrowej i satelitarnej, niepozornie istnieją plakaty – prastare formy przekazywania wiadomości. Swoją złotą wiek przeżyły przed stu laty, a choć wielu prorokowało im rychły koniec, nie zniknęły, pomimo że muszą o swoje miejsce walczyć z city lightami i programowanymi wyświetlaczami... Być może zmieniała się ich rola, lecz wciąż potrafią intrygować – powiedziała o wystawie Beata Mońka z Zamku Cieszyn. (r)

»NASZ« CZŁOWIEK W SEJMIKU WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO W KATOWICACH

Zaolzie? Same przyjemne skojarzenia

W poniedziałek w Sejmiku Województwa Śląskiego w Katowicach radni jednogłośnie uczcili Józefa Kiedronia, pierwszego ministra w rządzie RP rodem ze Śląska Cieszyńskiego. Pomysł wysunęła Władysława Magiera, wiceprezes Stowarzyszenia Klub Kobiet Kreatywnych z Cieszyna, a pomagał jej zrealizować go Janusz Buzek, radny wojewódzki z Bielska-Białej. Zadaliśmy mu kilka pytań.

Cieężko było wprowadzić uchwałę pod obrady Sejmiku Województwa Śląskiego?

Nie było z tym najmniejszego problemu. Przewodniczący Sejmiku, Andrzej Gościński, przystał na propozycję Władysławy Magier i moją. Jak powiedział podczas punktu dotyczącego Józefa Kiedronia, kierowała nim chęć zachowania różnorodności. To moja pierwsza kadencja w Sejmiku, nie wiem, jak było do tej pory, ale w tej kadencji to pierwszy akcent zaolziański. Trzeba podkreślić, że cały Śląsk Cieszyński, poprzez obecność osób z wielu miejscowości, został dziś tak silnie zaakcentowany w stolicy województwa.

W pana ocenie, czy koledzy radni – na przykład z Górnego Śląska, Zagłębia albo byłego województwa częstochowskiego – wiedzą, kim był Józef Kiedroń?

Nie wiem, jaka była ich wiedza do dzisiejszego poranka. Wiem natomiast, że teraz już coś niecoś wiedzą, bo przecież każdy otrzymał książeczkę o tym działaczu i polityku. Kiedy się czyta kolejne zdania o nim, nikt chyba nie będzie miał wątpliwości, że jest to właściwa osoba do uczczenia jej w ten sposób.



Fot. ARC
Janusz Buzek

Nie zapominajmy, że Józef Kiedroń miał zasługi także dla Górnego Śląska. Współpracował blisko z Wojciechem Korfantym, był członkiem komitetów plebiscytowych, zainicjował budowę magistrali węglowej, która w dwudziestoleciu międzywojennym bardzo dużo tej części Polski dała.

Ma pan znane nazwisko... Pochodzi pan z tych Buzków?

Były premier i przewodniczący Parlamentu Europejskiego, Jerzy Buzek, jest moją dalszą rodziną. Mam korzenie zaolziańskie, bo zarówno mój pradziadek, jak i dziadek urodzili się w Bystrzycy, a ojciec przyszedł na świat w 1946 roku w Trzyńcu. Później rodzina przeniosła się do Raciborza.

Często przyjeżdża pan na ojcowiznę?

Jestem na Zaolziu bardzo często. W Karwinie mieszka moja matka chrestna, żałuję, że nie mogła dziś przyjechać do Katowic. Mogę powiedzieć, że Zaolzie w mojej rodzinie to jest mit, aradia, która obrosła legendą. Z tym regionem mam same przyjemne skojarzenia.

Mówi pan o Zaolziu w katego-

riach arkadii, wiele pan wie o tym regionie. Nie wstydzi się pan czasami za kolegów i znajomych, którzy mieszkając od Olzy 40 kilometrów, mam na myśli Bielsko-Białą, mówią Hawirzów, Jablunkow, niewiele wiedząc o kilkudziesięciotysięcznej grupie Polaków...

Z tą wiedzą nie jest chyba aż tak źle. Może mam to szczęście, że osoby, z którymi się stykam, także na Górnym Śląsku, dużo wiedzą o Zaolziu i mieszkających tam Polakach. **(wot)**

O RADNYM

Janusz Buzek jest najmłodszym radnym wojewódzkim. W październiku skończy 35 lat. Skończył psychologię na Uniwersytecie Śląskim oraz marketing i zarządzanie na Akademii Ekonomicznej w Katowicach. Zasiada w komisjach sportu, turystyki i rekreacji oraz rozwoju i zagospodarowania przestrzennego. W swoich interwencjach zwracał uwagę między innymi na drogę ekspresową Bielsko-Biała – Cieszyn, rozkład jazdy pociągów na Śląsku oraz kupno szynobusów, które mogłyby obsługiwać trasy w Beskidach. **(wot)**

HYDE PARK

W rubryce tej publikujemy materiały nadesłane przez czytelników, wyrażające ich opinie, poglądy i przekonania. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów.

W odpowiedzi na przyczynek pana Wilhelma Zmełtego można by zapisać całą stronicę w „Głosie Ludu”. Postaram się odpowiedzieć krótko. Pan Zmełty dziwi się, że ciągle wracam do sprawy Piasta, Domu Polskiego i Koszarzyk. Przecież pan Zmełty, o ile mnie pamięć nie myli, był członkiem Komisji Rewizyjnej ZG PZKO, kiedy zdecydowano o sytuacji „Piasta” i nic w tej sprawie nie zrobił.

A teraz co do mojej pracy w PZKO. Od 1953 roku działałem w MK PZKO w Karwinie-Fryszacie. Każdy tydzień jeździłem na próby chóru z Witkowic, gdzie się uczyłem. Od 1955 roku byłem członkiem zespołu tanecznego „Górnik”. Jestem jednym z założycieli zespołu estradowego „Wesoła Siódemka”. Ze swoim programem byliśmy w wioskach i miastach całego Zaolzia, ale także na Morawach i w Czechach. Również w Polsce przyjmowano nas bardzo serdecznie. Przez 42 lata byłem członkiem zarządu MK w Karwinie-Nowym Mieście, z czego 27 lat pełniłem funkcję skarbnika, a ostatnich 15 lat równocześnie zastępcy przewodniczącego Koła i rejonowego. Nie wiem, czy pan Zmełty wie, jak wygląda praca rejonowego. Chodzenie od domu do domu, po

* * *

Mamy pytanie do pana felietonisty Janusza Bittmara w związku z artykułem „Leonard Cohen – Old Ideas”, który ukazał się w „Głosie Ludu” 11 lutego. Prosimy bliżej określić różnice między „Bogiem ojca Rydzyka” a „Bogiem Leonarda Cohena”.

Bardzo interesujące zagadnienie. Czekamy na sprecyzowanie różnicy i to możliwie w krótkim terminie, abyśmy się sami mogli dostosować do właściwego określenia Boga, któremu każdy myślący człowiek powinien się z przynależną mu czcią przystosować.

Ojciec Tadeusz Rydzyk usłyszał publicznie z ust – teraz już zaliczonego do grona błogosławionych – Ojca Świętego Jana Pawła II takie zdania: „Ja

piętrach osiedlowych bloków. Czasem przyjmują rejonowego z uśmiechem, innym razem słowami: „Zaś chcecie pieniądze?”. Trudno, taka to praca. Po 53 latach zrezygnowałem z członkostwa w PZKO, ale dalej jestem sympatykiem naszego Koła i wciąż płacę składki, które w całości zostają w naszym Kole. Takich osób jak ja jest coraz więcej. Na zakończenie przytoczę fragment listu, jaki napisał do mnie śp. profesor Andrzej Stelmachowski: „Dziękuję za list, w którym porusza Pan bolesną sprawę hotelu »Piaśt«. Mam pełną świadomość, że nie była ona rzetelnie załatwiona od samego początku. Najbardziej martwi mnie fakt, że delegaci na Zjazd PZKO nie wyciągnęli żadnych wniosków z zaistniałej sytuacji i przedłożyli mandat członkom Zarządu, którzy powinni być pociągnięci do odpowiedzialności. Jest to dla mnie powodem zgrzyoty wywołanej kryzysem zaufania”. Może teraz pan Zmełty zrozumie, że sprawa „Piasta” nie może być zapomniana i należy ją od czasu do czasu przypomnieć, aby młodsza generacja wiedziała, kto doprowadził do utraty symbolu naszego istnienia na Zaolziu. Ja właśnie z tego powodu zrezygnowałem z członkostwa w Związku. **Melchior Sikora, Karwina**

Bogu każdy dzień dziękuję, że jest w Polsce takie radio i że się nazywa Radio Maryja” oraz „Jeszcze macie w Polsce dużo do zrobienia – dużo do zrobienia”. A obecny papież Benedykt XVI przesłał w grudniu 2011 do Torunia obszerne podziękowanie na 20-lecie założenia Radia Maryja i zachęcił do dalszej pracy ojca Rydzyka. Myślę, że te dwa ostatnie świadectwa doskonale określają, w jakiego Boga wierzy ojciec Rydzyk. Teraz zostaje już tylko odpowiedź na pytanie, jaki to Bóg czuwa nad Leonardem Cohenem i któremu ten artysta służy. Bardzo dziękujemy panu Januszowi za podanie różnicy między tymi dwoma Bogami (bogami?).

W imieniu szerszego grona czytelników **Anna Jabłońska, Karwina-Stare Miasto**

Józef Kiedroń – sesja w Katowicach

To był piękny dzień i nie tylko ja tak odebrałam to wydarzenie, telefony uczestników sesji to potwierdzały. Nie wiem, czy wszyscy są podobnego zdania, ale na pewno po raz pierwszy uczczono w taki sposób naszego rodaka ze Śląska Cieszyńskiego.

Trochę było niepewności, czy wszystko się uda, zawsze przecież mogły pojawić się nieprzewidziane okoliczności. Na szczęście obyło się bez niespodzianek. Autobus przyjechał prawie pod schody urzędu. Panowie w kularach szybko rozstawili wystawę, a ja na stole eleganckie gadzety dla radnych wojewódzkich – cieszyńskie ciasteczka w zrobionych własnoręcznie pudełeczkach i książki dla radnych.

Przebieg uroczystości został już opisany na łamach „Głosu Ludu”. Harmonogram ułożono właściwie co do minuty. Kancelaria sejmiku znała nawet czas trwania wykonywanych pieśni, którymi chór rozpoczął i zakończył uroczystość. Znali czas naszych wystąpień, sama z podziękowaniami, które wygłosiłam na końcu, musiałam się zmieścić w trzech minutach. A podziękować chciałam wszystkim. Kiedy po raz pierwszy na sesji naukowej w Bielsku-Białej spotkałam radnego Janusza Buzka nie wiedziałam, że tak się to skończy. Ponieważ został przedstawiony jako radny, więc w czasie przerwy poprosiłam go, by jakoś wypromował Kiedronia na Górnym Śląsku. Nasz rodak miał tam przecież ogromne zasługi. Już na następnej przerwie Janusz wystąpił z propozycją uchwały i od razu zaczęliśmy omawiać, jak to wszystko przeprowadzić. On znał procedury, połączyliśmy nasze wysiłki i udało się. Razem planujemy jeszcze dalszą promocję Kiedronia w Bielsku-Białej. Mamy nadzieję, że też się powiedzie.

Wracam do sesji. Prowadził ją przewodniczący Andrzej Gościński. Przyjął nas w grudniu w swoim gabinecie i tam układałmy przebieg uroczystości, choć właściwie trochę na wyrost, bo jeszcze były dalsze procedury. Przewodniczący do propozycji odniósł się z wielkim zrozumieniem i bardzo chciał, by nasz rodak został uhonorowany. Nie wszystko jednak zależało od niego. W sejmiku decyzje podejmuje ciało kolegialne. Jednak nasze argumenty, które zostawiłyśmy na piśmie, przekonały nie tylko jego, ale i komisję. Wtedy zaczęły się przygotowania.

Marszałek województwa, Adam Matusiewicz, również poparł naszą propozycję. Był zadowolony, że sejmik uhonoruje kogoś ze Śląska Cieszyńskiego, bo jeszcze nigdy się to nie zdarzyło, a nasz Śląsk Cieszyński jest też przecież częścią Śląska. Musiałam więc wszystkim podziękować, bo jak powiedział prezes Kongresu Polaków w RC, Józef Szymeczek, to była promocja nie tylko zasłużonego działacza, ale całego Zaolzia. A oni wszyscy w tym pomogli.

Młodzież, która z galerii obserwowała przebieg sesji, miała później okazję zwiedzenia pięknego gmachu Sejmu Śląskiego, uczniowie zajrzeli nawet do gabinetu przewodniczącego. Rozmawiałam w tym czasie z posłanką Aleksandrą Trybuś i wiceprzewodniczącą Rady Miejskiej Cieszyna, Haliną Bocheńską. Były „pod wrażeniem” podniosłej atmosfery sesji. Razem na schodach zrobiliśmy sobie pamiątkową fotografię i wyruszyliśmy do Cieszyna. Ktoś powiedział, że będziemy to pamiętać bardzo, bardzo długo. Mam nadzieję, że dla wszystkich, którzy pojechali do Katowic, było to niezapomniane przeżycie. **WŁADYSŁAWA MAGIERA**

Stonawa – wieś postępową

W Stonawie pojawiły się polskie napisy jeszcze zanim w Ustawie o gminach znalazł się zapis o obowiązku wprowadzania dwujęzyczności tam, gdzie mniejszość stanowi co najmniej 10 proc. mieszkańców. Gminny Ośrodek Kultury nosi tu nazwę nasuwającą jednoznaczne skojarzenia z polskością „Dům – Dom PZKO”. A wójt Andrzej Feber, który nieprzerwanie sprawuje swój urząd od pierwszych po rewolucji demokratycznych wyborów samorządowych, jest Polakiem.

W przypadku Stonawy trudno więc mówić o śladach polskości czy nawet o polskich akcentach. Polacy stanowią tu znaczącą siłę napędową, są solą tej wioski. To widać w składzie narodowościowym rady gminnej utrzymującej się od ponad dwudziestu lat w proporcjach trzech Polaków do czterech Czechów. Widać to też w zaangażowaniu Polaków w organizację życia kulturalno-towarzystwo-religijnego. To jedna strona medalu. Ta bardziej korzystna.

NIEKWESTIONOWANA DWUJĘZYCZNOŚĆ

Drużyna to statystyki. Wyniki Spisu Powszechnego mówią otwarcie: Stonawa nie jest wyjątkiem. W 2001 roku polską narodowość zadeklarowało tu 466 Polaków, a w ostatnim spisie już tylko 344. Dziesięć lat temu co czwarty mieszkaniec gminy czuł się Polakiem, teraz – co piąty. – Myślę, że wyniki spisu odzwierciedlają rzeczywistość – wójt odrzuca sugestię, że być może nie wszyscy Polacy przyznali się do swojej narodowości, skoro aż 450 stonawian na pytanie o narodowość nie udzieliło żadnej odpowiedzi. – Polacy mieszkający w Stonawie są dumni, że są Polakami, i gdyby mogli, to swoją narodowość podaliby nawet dwa razy – zapewnia Feber. Przyznaje, że wielu ludzi w Stonawie ma polskie korzenie, wielu na co dzień posługuje się gwarą, ale czuje się Czechami.

Zdaniem wójta, w Stonawie nie ma kłótni o narodowość. – Zawsze staram się szukać dróg łączących ludzi, respektowania wzajemnej odrębności. I tego samego oczekuję od drugiej strony. W samorządzie nigdy nie było więc kłótni o dwujęzyczność. Jasne, że czasem się zdarzy, że jakiś wandal zamaże polski napis... Ale to są wyjątki – nie przejmuję się Feber.

W 1990 roku, kiedy Andrzej Feber objął urząd wójta gminy, w Stonawie największy odsetek stanowili emeryci. Był to wynik działalności kopalni węgla kamiennego. Teraz jest inaczej. Oficjalnie mieszka tu 1794 osób, większość w wieku produk-



Fot. MAREK SANTARIUS

Polski księgozbiór obejmuje ok. 4 tys. woluminów i jest regularnie odnawiany.

cyjnym. – Po 1990 roku następował dalszy spadek liczby mieszkańców, który zatrzymał się w połowie lat dziewięćdziesiątych. Od tego czasu stonawian przybywa – mówi wójt. Skąd ta zmiana? – Na początku lat dziewięćdziesiątych ub. stulecia ludzie nie widzieli dla siebie w Stonawie dalszych perspektyw. Starzy umierali, a młodzi nie mieli po co zostawać. Nowych domów nie można było budować, a remont starych nie miał sensu, biorąc pod uwagę zapędy kopalni – wyjaśnia.

Sytuacja jednak się zmieniła. W ciągu ostatnich piętnastu lat przybyło w Stonawie ok. 35 domów jednorodzinnych oraz cztery gminne bloki mieszkalne. Do wioski wróciła młodość. Ale nie wrócili Polacy.

NOWI, ALE JUŻ NIE POLACY

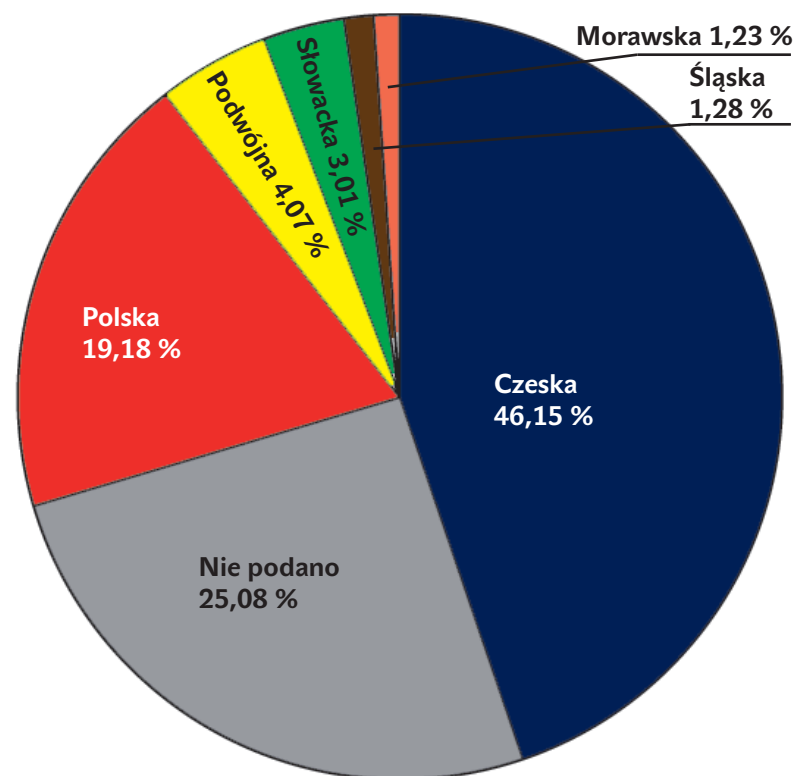
Na ten problem zwraca uwagę również prezes Miejscowego Koła PZKO, Wiesław Orszulik. Odwiedzam go w jego firmie mieszczącej się w sąsiedztwie miejscowego Domu Robotniczego. – Na skutek stopniowej likwidacji Stonawy w gminie ubywało również Polaków. Nowi mieszkańcy, którzy się tu przeprowadzili, to raczej Czesi – stwierdza. A efekt? Niższy odsetek Polaków oraz starzejące się pezetkaowskie szeregi.

Stonawskie MK PZKO liczy obecnie 209 członków angażujących się w chórze, Klubie Kobiet, Klubie Młodych oraz w dziecięcym zespole folklorystycznym „Dziecka ze Stonawy”. Co roku organizuje kilka imprez wspólnie z Kołem Macierzy

Szkolnej (bo to przecież ci sami ludzie działają w PZKO i w Macierzy), takich jak balik, festyn, Dzień Matki i Dzień Dziecka, spotkanie z folklorem czy głośnie na całą wieś i jej okolicę „Stonawskie Ostatki”.

– W Stonawie Polacy nie mają na co narzekać. Mamy absolutne poparcie ze strony gminy. Bezpłatnie możemy korzystać z lokali w Domu PZKO, kiedy organizujemy koncer-

dy dowiadują się, że dzieci nauczą się nie tylko po polsku, ale że język czeski dziecko opanuje w tym samym zakresie co w szkole czeskiej, są skłonni zapisać je później również do naszej szkoły – cieszy się kierowniczka, Marcela Gabrhel. Jak dodaje, wspólną szkolną rodzinę tworzą również rodzice skupieni w Kole Macierzy Szkolnej szkoły i przedszkola. – Macierz to wszyscy rodzi-



ty, mamy dostęp do kościoła, a na ważniejsze wyjazdy gmina zapewnia nam autobus – nie kryje zadowolenia Orszulik.

Jeden powód do narzekań jednak by się znalazł. To tylko siedmioro uczniów w polskiej szkole. Choć na ten fakt też można spojrzeć nieco z innej perspektywy. Dobrze, że nie brakuje dobrej woli ze strony władz gminnych i szkoły, choć od lat pod czeską dyktando, może funkcjonować w swoim historycznym budynku na Hołkowicach, ze swoimi nauczycielami. Dramatycznie niską liczbę w szkole ratuje polskie przedszkole, do którego zapisanych jest 17 dzieci. – Oprócz miejscowych polskich dzieci mamy w przedszkolu dziecko z Ostrawy, spotykamy się też z zainteresowaniem miejscowych czeskich rodziców, którym odpowiadają warunki w naszym przedszkolu. Kie-

ce, a wszyscy rodzice to działacze. Balu czy festynu nie da się zorganizować bez pomocy każdego z nich. Potem, niejako w nagrodę za zaangażowanie, wyjeżdżamy na wspólną wycieczkę. Ostatnio wyjechała nas pięćdziesiątka na wycieczkę do Bukowca – mówi kierowniczka polskiej szkoły.

GŁÓD POLSKIEJ KSIĄŻKI ZASPOKOJONY

Kolejnym polskim przystankiem w wędrówce po Stonawie jest biblioteka. Nieważne, że mieści się w budynku czeskiej szkoły. Ważne, że posiada rozbudowany, na bieżąco aktualizowany polski księgozbiór. – Na nowe książki dostają pieniądze z gminy. Dzięki temu tylko w ub. roku przybyło w bibliotece 800 nowych pozycji, z tego 300 polskich. Polacy tworzą 30 proc. ogółu czytel-

GMINA STONAWA



Liczba mieszkańców wg Spisu Powszechnego 2011: 1794 (1809 w 2011 r.). Skład narodowościowy tej położonej w cieniu kopalni gminy podajemy w osobnej grafice. Kategoria „narodowość podwójna” nie została na razie podzielona na poszczególne kombinacje narodowości.

OGNIKA POLSKOŚCI

Szkoła Podstawowa i Przedszkole z Polskim Językiem Nauczania
kierowniczka: Marcela Gabrhel
tel. 596 411 040
Koło Macierzy Szkolnej
prezes: Ewa Drobisz
tel. 732 360 089
Miejscowe Koło Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego
prezes: Wiesław Orszulik
tel. 724 917 837
Biblioteka Gminna z polskim oddziałem
bibliotekarka: Marta Orszulik
tel. 596 422 051

URZĄD GMINY

wójt: Andrzej Feber
tel. 596 422 049

ników. To na ich wyraźne życzenie kilka lat temu zaczęliśmy odnowę polskiego księgozbioru – tłumaczy bibliotekarka Marta Orszulik. Również z inicjatywy polskich czytelników przy bibliotece zawiązał się Klub Przyjaciół Książki, który skupia ok. dziesięciu emerytów. – Dwa razy w roku odbywają się spotkania klubowe, na których mówimy o nowościach wydawniczych – dodaje M. Orszulik, podkreślając, że w organizacji podobnych spotkań bibliotecznych, czy to już skierowanych do młodzieży szkolnej, czy do osób dorosłych pomaga nowoczesne wyposażenie biblioteki z ekranem projekcyjnym.

Krajobraz Stonawy trudno nazwać malowniczym. Szyby kopalni i wysokie hałdy to nie to samo co wieże widokowe i naturalne wzgórza. Stonawa jednak z kopalniami nauczyła się żyć i pełnymi haustami korzystać z tego, co kopalnie mogą jej dać. Nieprzypadkowo wioska ta nazywana jest „małym Kuwejtem” i nieprzypadkowo mieszkańcy znajdują w niej wszystko, co do wygodnego życia jest im potrzebne i jeszcze coś ponadto. Stonawa nie jest żadną szarą myszką. To nowoczesna gmina, w której mieszkają ludzie ambitni, a nawet sławni. No bo jak inaczej nazwać wójta Andrzeja Febra, który w latach 2000-2006 udało się zdobyć również mandat senatora, czy śpiewaka operowego Klemensa Słowiozka, który zdobył sławę w Operze Berlińskiej?

BEATA SCHÖNWALD



Fot. BEATA SCHÖNWALD

Andrzej Feber stoi na czele gminy nieprzerwanie od 1990 roku.

SAJ Brno – tradycja i innowacja

Najbardziej liczny ośrodek Sekcji Akademickiej „Jedność” działa w Brnie. W jego szeregach zrzeszonych jest ok. 250 studentów i absolwentów pochodzących z Zaolzia. Spotkania o różnorodnym charakterze odbywają się co tydzień. Ich celem nie jest tylko rozrywka, ale kontynuowanie długoletniej tradycji, która podkreśla polskość i więź z Zaolziem.

Najbardziej aktywni członkowie organizują wiele kulturalnych, towarzyskich i sportowych imprez. Owa bogata działalność nie mogłaby sprawnie funkcjonować bez dobrej samoorganizacji oraz wzajemnej współpracy. Podział poszczególnych obowiązków jest ogromnym ułatwieniem planowania harmonogramu imprez.

Na czele SAJ-u Brno stoi Jacek Mencner, wiceprezesem jest Mariola Janiczek. Obaj objęli swoje stanowiska na początku roku akademickiego 2011/2012.

– Dziewczyna nie była prezesem ani wiceprezesem naszego SAJ-u przez długi okres czasu. Chciałam zostać wiceprezesem m.in dlatego, by zachęcić dziewczyny do uczestniczenia w sajowskich inicjatywach. Studentki chodzą na spotkania o wiele rzadziej niż panowie. Mam nadzieję, że będzie lepiej. Dla mnie i dla Jacka jest to nowe doświadczenie, nie wszystko wyszło idealnie, to stale zbieramy doświadczenia i wierzę, że kolejny semestr będzie udany – powiedziała Mariola Janiczek z Nawsia.

Ciągłość działalności SAJ-u polega przede wszystkim na przekazywaniu pałeczki kolejnym pokoleniom. Zaolziaków. Sajowicze z Brna zdają sobie z tego faktu sprawę. Organizują prelekcje w polskim gimnazjum, gdzie przekazują maturzystom informacje o działalności SAJ-u. Wyświetlają także prezentację multimedialną ze zdjęciami, która bardzo dobrze oddaje atmosferę poszczególnych imprez.

Nabór nowych członków przebiega sprawnie również dzięki „bażant-majstrowi”. Człowiek sprawujący tę funkcję informuje i motywuje „bażantów” (osoby na pierwszym roku studiów) do uczestnictwa w spotkaniach SAJ-u Brno.

– Funkcja, którą sprawuję jest potrzebna. Od początku staram się zachęcać młodszych kolegów do przyjsia na nasze imprezy. Będę kontaktować „bażantów” nie tylko osobiście, ale również za pośrednictwem internetu. Wierzę, że może wtedy przyjsić więcej nowych człon-



Diabelska zabawa.

ków – podkreślił „Bronisław Brzuchajski z Nawsia-Potoków, „bażant-majster”.

O kwestie finansowe troszczy się skarbnik Marian Kałuża. SAJ Brno ma również swojego DJ-a Michała Weisera, który zapewnia obsługę muzyczną. Ważnym źródłem informacji jest dla sajowiczów przede wszystkim „sajweb” (strona internetowa). Realizacją stron zajmuje się Jakub Kadłubiec, natomiast redaktorem, który umieszcza w Internecie nowe informacje jest Magdalena Czapla. Na stronach pojawiają się również zdjęcia z poszczególnych imprez. Fotoreportaże zapewnia Wojciech Pribula, tzw. „fotomajster”. – Moim zadaniem jest robienie zdjęć z każdej imprezy, następnie umieszczam je na „sajwebie” – powiedział Wojciech Pribula.

Podział zadań sprawdza się bardzo dobrze. Zaangażowanie oraz chęć do realizacji poszczególnych imprez są godne podziwu. Podczas zebrań organizacyjnych, na które przychodzą najbardziej aktywni członkowie, powstają również nowe pomysły i inicjatywy. Średnio bierze udział w imprezach SAJ-u Brno ok. 50 osób. Ilość uczestników zależy od tego, o jaki rodzaj spotkania chodzi.

Impreza, która inauguruje rok akademicki jest „Bażantówka”.

Głównym celem tego spotkania jest pasowanie nowych studentów na członków SAJ-u. Do sztandarowych imprez okresu zimowego trzeba zaliczyć „Mikołajówkę” oraz „Wigilijkę”. W międzyczasie odbywają się spotkania „Klubu filmowego” oraz wspólne wyjścia na spektakle teatralne. Nie brakuje również turniejów pokero- wych oraz spotkań kółka taroków.

– Taroki mają bardzo długą tradycję, naprawdę szkoda, że reguły tej gry karcianej zna tak mało osób. Wiem, że starsze generacje grały w SAJ-u taroki. Chciałem powrócić do tej tradycji i nauczyłem parę osób reguły tej gry. Nie są one najłatwiejsze, jednak kto chciał, ten się nauczył. Dzięki temu możemy organizować spotkania tarokowe i wspólnie się podczas nich bawić – powiedział Radek Labaj z Olbrachcic.

Szykuje się również „Klub książki”, który mógłby zaoferować członkom nową formę rozrywki.

– Zauważyłem, że ludzie zaczęli bardzo dużo czytać. Wpadłem na pomysł, że można zorganizować Klub książki. Spotkania będą skierowane do osób, które przeczytały tą samą książkę i mogą o niej wspólnie dyskutować. Chętnych jest na razie paru, ale mam nadzieję, że pomysł spodoba się większej liczbie osób – Mateusz Kujawa z Czeskiego Cieszyna.

Kolejnymi imprezami, które cieszą się powodzeniem jest taneczna „Sajowaczka” oraz „Powitanie wiosny”. Oprócz spotkań o charakterze kulturalnym, wielkim powodzeniem cieszą się również imprezy sportowe. Kto ma ochotę, może grać w piłkę halową, bowling albo squasha. Dziewczyny spotykają się na popularnej zumbie. W bieżącym semestrze nie zabraknie również motokarów ani nowości w postaci lasertaga.

W harmonogramie imprez można wyróżnić „Fotobieg”, który będzie

skierowany również do sajowiczów z innych miast. Zaplanowana jest także wycieczka. Miejscem docelowym będzie prawdopodobnie Ołomuniec. Nie zabraknie również zwiedzania Brna (Muzeum Techniczne, podziemia, browar) oraz wyjazdu w regiony winiarskie. Tam odbędzie się impreza kryjąca się pod nazwą „Sklipek”.

Nieco inny charakter i tradycję mają spotkania „Dziekana”, który skupia w swoich szeregach najbardziej aktywnych sajowiczów.

– „Dziekana” ma bardzo długą tradycję. Choć w jego działalności było kilka przerw, to za ostatnich 10 lat działa nieustannie. Nazwa powstała prawdopodobnie od tego, iż w jego skład wchodziły osoby, które miały tzw. dziekańskie terminy. Istniały i istnieją specyficzne reguły, których wszyscy muszą dotrzymywać. Chodzi np. o składki, wspólny rachunek podczas spotkania lub usprawiedliwienie nieobecności. W „Dziekaniu” istnieje również pewna hierarchia, odbywają się wybory – powiedziała Magdalena Czapla, która stoi na czele „Dziekana”.

Pod koniec semestru odbędzie się „Odwetówka”, którą organizują „bażanci” dla swych najstarszych kolegów. Potem nadchodzi czas ostatniego spotkania przed wakacjami, na którym dochodzi do podsumowania kończącego się roku akademickiego. Trzeba przyznać, iż SAJ Brno jest bardzo dobrze zorganizowany. Ma dużo zaangażowanych i kreatywnych członków, którym przyszłość SAJ-u nie jest obojętna.


JAK TO BYŁO POD KONIEC LAT 80.

O swoim członkostwie w SAJ-u Brno opowiedział Zbigniew Branny, który mieszka obecnie w Jabłonkowie i jest aktywnym członkiem MK PZKO Boconowice.

– Studiowałem w Brnie w latach 1974-80. Nie miałem żadnych danych na temat liczby członków. Na imprezy chodziło ok. 30 osób. O działalności SAJ-u dowiedziałem się już w gimnazjum. Chyba że roku zostałem prezesem, miałem już pewne doświadczenie z Klubu Młodych przy MK PZKO Czeski Cieszyn. Swoje prezesowanie rozpocząłem podliczaniem sajowiczów w Brnie. Chodziliśmy wtedy z kolegami po tych największych akademikach w mieście i wyszukiwaliśmy na listach nowych lokatorów polskich nazwisk. Zdobyliśmy w ten sposób dużo nowych członków. Po pierwszym roku okazało się, że jest w SAJ-u 80 osób, a dwa lata później 110. Spotkania towarzyskie odbywały się raz w miesiącu, korzystaliśmy również z sali gimnastycznej, gdzie graliśmy w siatkówkę. Wspominam ten okres czasu bardzo mile. Członkostwo w SAJ-U polegało bowiem nie tylko na zabawie, ale również na pomocy w nauce. Sajowicze mieli ułatwiony dostęp do starych podręczników lub skryptów akademickich. Starsi studenci przekazywali lub sprzedawali za symboliczną kwotę swoje pomoce naukowe, by mogli z nich skorzystać młodszy sajowicze – podkreślił pan Zbigniew.

MAGDALENA KOZUCH

REKLAMA



Vývojař elektroniky - digitální/analogová technika
NÁPLŇ PRÁCE:

- technická analýza nového produktu a specifikace vývojového zadání
- návrh slaboproudých elektronických obvodů (analogových i digitálních)
- návrh vícevrstvých desek plošných spojů s kombinovanou technologií montáže
- testování prototypů vyvinutých zařízení
- zpracování technické a výrobní dokumentace
- poskytování technické podpory a průběžné zdokonalování produktu

POŽADUJEME:

- SŠ/VŠ vzdělání elektrotechnického směru (vhodné i pro absolventy)
- znalost elektronických součástek a konstrukce slaboproudých elektronických obvodů
- znalost návrhu vícevrstvých desek plošných spojů (znalost Altium Designer výhodou)
- pokročilou znalost anglického jazyka
- pečlivost, důslednost, odpovědnost, flexibilitu, schopnost pracovat v týmu i samostatně

NABÍZÍME:

- rozmanitou a tvůrčí práci v prostředí stabilní a prosperující společnosti
- možnost seberealizace, profesního růstu a dalšího vzdělávání
- motivační platové ohodnocení (nástupní mzda 15-30 tis. dle zkušeností uchazeče)
- 22 dnů dovolené, stravenky, jazykové lekce, flexibilitu pracovní dobu

TERMIN NÁSTUPU: 1. 3. 2012
Pickering Interfaces s.r.o. je pobočka společnosti Pickering, Interfaces Ltd se sídlem v Anglii, zabývající se vývojem a výrobou zařízení pro automatické testování. Pobočka sídlí v Trinci již sedm let. V případě, že Vás tato nabízená pozice zaujala, zašlete nám Váš podrobný strukturovaný životopis s průvodním dopisem.

KONTAKT:
Ing. Marek Lipowski, tel.: 558 987 600
e-mail: Marek.Lipowski@pickeringmail.cz



Wycieczka do Jaskini Macocha.

REKLAMA

5 LET GARANCJE

OFERTA ZIMOWA



Suzuki Grand Vitara
od 499 900,-

+420 558 350 475



Way of Life!

Tylko w Autokantor w Wedryni www.autokantor.cz

»Pomniki« Unii Europejskiej

Z zamiarem zajęcia się tym tematem nosiłam się od momentu, kiedy z niemałym zdumieniem zauważyłam, że w mojej rodzinnej wiosce, przy słabo uczęszczanej drodze, z której korzystają tylko mieszkańcy stojących w okolicy domów jednorodzinnych, zainstalowany został potężny billboard – o rozmiarach, które kojarzymy z okolicą dróg ekspresowych i autostrad. Jak od początku przypuszczałam, reklamodawcą nie okazał się żaden przedsiębiorca, zachwalający swe produkty czy usługi, lecz Unia Europejska...

Unia nie tylko daje pieniądze – czy to na projekty inwestycyjne, czy też na działania o charakterze edukacyjnym, kulturalnym lub sportowym, lecz równocześnie wymaga, by fakt ten został podany do wiadomości publicznej. I to nie w sposób przypadkowy, zależny od pomysłów beneficjenta, lecz zgodnie z bardzo dokładnie opracowanymi wytycznymi, które nie tylko dyktują wybór środków promocyjnych, ale też na przykład wygląd i rozmiary bannerów, zastosowane kolory oraz oznako-

usunięty i zastąpiony tak zwaną stałą tablicą pamiątkową. Tego też wymaga Unia. Tablica musi być wykonana z trwałego materiału – szkła, stali nierdzewnej, kamienia i tym podobnie, by w dobrym stanie wytrzymała co najmniej przez tak zwany okres utrzymania celów projektu, który wynosi z reguły pięć lat. W przypadku, gdy z dotacji dofinansowany jest zakup maszyn czy innego sprzętu technicznego, to muszą być one oznakowane plakietkami informacyjnymi.

projektu, jak i po jego zakończeniu, przez cały okres utrzymania celów projektu – zwraca uwagę wiceburmistrz Czeskiego Cieszyna, Stanisław Folwarczny. Oznacza to między innymi, że w każdej chwili odpowiednie organy mogą sprawdzić, czy tablica pamiątkowa znajduje się na swoim miejscu i czy wygląda tak, jak wyglądać powinna. – Nawet wszystkie druki, związane z realizacją projektów unijnych, muszą być oznaczone odpowiednimi logami. To wszystko może być przedmiotem kontroli – dodaje Folwarczny, jako przykład pokazując mi zwykłą umowę zlecenie.

DŁUGOPISY I SZALIKI DO KONTROLI

Roman Wróbel, wicewójt Bystrzycy, a zarazem dyrektor Polskiej Szkoły Podstawowej im. Stanisława Hady, przekonany jest, że promocja to najbardziej delikatna część projektu, choć na pierwszy rzut oka może się wydawać, że jest sprawą łatwą. – Przyznaję, że ja też początkowo to bagatelizowałem, ale doświadczenia nauczyły mnie, że trzeba niezmiernie uważać. Teraz chodzę już z linijką i miarą, czy rozmiary logotypów są odpowiednie – podzielił się swymi doświadczeniami. Zwrócił też uwagę na fakt, że o ile w projektach inwestycyjnych wydatki na promocję są raczej znikomym odsetkiem ogólnych kosztów, to w przypadku



Puste niebieskie tło z krótkim napisem – billboard według wskazówek Unii Europejskiej.

tak zwanych „miękkich”, nieinwestycyjnych projektów jest inaczej. Projekt edukacyjny „Zwycięzca przegrywa”, który niedawno realizowała jego szkoła, Unia dofinansowała kwotą 10,5 tys. euro – z tego na wydatki związane z promocją przeznaczona była aż 3,2 tys. euro. – Gdyby się na przykład okazało, że logo na przedmiotach promocyjnych mają inny odcień niż powinny, to musielibyśmy oddać nawet jedną trzecią dotacji. Zasady graficzne muszą

być dokładnie przestrzegane nawet na takich drobnych przedmiotach promocyjnych jak długopisy czy szaliki, które zleciliśmy wykonać na ubiegłoroczny jubileuszowy Zjazd Gwiazdzysty, dofinansowany z funduszy europejskich. Trudno sobie wyobrazić, ile to wymaga konsultacji z grafikami. Dlatego ostrzegam potencjalnych beneficjentów, by byli w tych sprawach bardzo ostrożni – wyjaśnia Wróbel.

DANUTA CHLUP



Jedna z tablic informacyjnych obok kawiarni „Noiva” w Czeskim Cieszynie.

wanie przedmiotów promocyjnych. – Zasady promocji to najobszerniejsza część umowy o dotację – przekonuje Jan Lipner, wójt Suchoj Górnjej – gminy, o której mowa.

PRZEPISOWE NIEBIESKIE TŁO

W przypadku, gdy wkład publiczny do projektu przekracza 500 tys. euro, beneficjent – a więc ten, kto otrzymuje dotację – ma obowiązek ustawienia tablicy informacyjnej już w momencie rozpoczęcia realizacji projektu, na przykład bezpośrednio po rozpoczęciu prac budowlanych. Gmina Sucha Górna buduje kanalizację, na którą przyznano jej dofinansowanie wartości ok. 80 mln koron, musiała więc ustawić billboard w odpowiednio dużym, tak zwanym euroformacie. – To wymaga przejścia przez proces ustalania warunków zabudowy, tak samo, jak na przykład w przypadku budowy domu. Trzeba było załatwić całą teczkę papierów – zwraca uwagę Lipner. Koszty ustawienia i wykonania billboardu wyniosły blisko 80 tys. koron. Tymczasem za kilka miesięcy, po zakończeniu budowy, zostanie on

Wydatki związane z promocją projektu są częścią dotacji unijnej. Wysokość budżetu promocyjnego za każdym razem jest dokładnie określona, wyszczególnione są też konkretne środki i działania promocyjne. Na przykład w przypadku projektu „Revitalpark”, realizowanego wspólnie przez miasta Czeski Cieszyn i Cieszyn, na czas realizacji projektu zainstalowane zostały tablice informacyjne, które po jego zakończeniu zostały zastąpione czterema tablicami pamiątkowymi (dwie znajdują się po polskiej, dwie po czeskiej stronie). Wydrukowano 3 tys. broszur i 5 tys. ulotek informacyjnych, zainstalowane zostały cztery tablice informacyjne z planem całego Revitalparku i 15 oznaczników, opublikowano dokładnie ustaloną liczbę artykułów promocyjnych w prasie, informacji na stronie internetowej miasta – i tak dalej. Wszystkie te działania należy skrupulatnie dokumentować, by w każdej chwili mogły zostać sprawdzone przez organy kontrolne. – Projekty dofinansowane z UE są nieustannie kontrolowane – zarówno w czasie realizacji

SIMPLY CLEVER

ŠKODA

Vyklid'te garáže!

Przyjeżdża ŠKODA Octavia Tour Trumf z bonifikatą cenową do 90 000 Kč

To nic podejrzanego, że wszyscy opróżniają garaże. Otóż właśnie się dowiedzieli, że nowy wóz ŠKODA Octavia w ofercie promocyjnej Tour Trumf zyskają teraz z bonifikatą do 90 000 Kč! Skorzystaj z wyjątkowej okazji i spełnij swoje marzenie o własnym aucie ŠKODA Octavia – przestronnym rodzinnym samochodzie z bogatym wyposażeniem w pakiecie Trumf.

Jeżeli zdecydujesz się na kredyt od ŠkoFINu, dodatkowo otrzymujesz zimowe koła gratis!

Średnie zużycie oraz emisje CO2 modelu Octavia Tour: 6,4-7,2 l/100 km i 149-168 g/km

Twój autoryzowany sprzedawca samochodów ŠKODA

Autoservis Czudek, s.r.o. Návsi 935 739 92 Tel.: 558 359 474	Autoservis Czudek, s.r.o. Karvinská 326 735 61 Chotěbuz Tel.: 558 711 072
---	--

www.autoservisczudek.cz

PO WALENTYNKOWYM KONCERCIE AKTORÓW SCENY POLSKIEJ:

Nie tylko abonamentowe przedstawienia



Na koncercie „Kochankowie z ulicy Kamiennej” zaśpiewali i zagrali we wtorek w Teatrze Cieszyńskim (od lewej): Bartłomiej Stuchlik, Małgorzata Pikus, Tomasz Pala, Dariusz Waraksa i Tomasz Kłaptocz.



Sala nadolziańskiego teatru była zapełniona prawie do ostatniego miejsca.

Trójka aktorów Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego: Tomasz Kłaptocz, Małgorzata Pikus i Dariusz Waraksa, zaproponowała we wtorek Zaolziakom koncert pn. „Kochankowie z ulicy Kamiennej”. Stało się tak 14 lutego, w dzień patrona zakochanych, św. Walentego. A zjawilo się na koncercie ponad 200 osób: od Bogumina po Mosty koło Jabłonkowa, którzy zapełnili salę TC do ostatniego miejsca.

– To nie była premiera tego koncertu – mówi jego inicjator, aktor Tomasz Kłaptocz (w swoim czasie frontman zespołu Akurat, od 2009 roku wokalista zespołu Buldog). – Po raz pierwszy wystawiliśmy go w ramach listopadowego Festiwalu Teatrów Moraw i Śląska, odbywającego się od 11 lat w naszym nadolziańskim teatrze. Wszystko zaczęło się od tego, że Dagmar Pavliková, kierownik ds. marketingu TC, zaproponowała, żebyśmy na festiwal przygotowali coś dodatkowego, „ponad plan”. No i zagraliśmy ten koncert, chociaż nie do końca w takiej formie, jak ta „walentynkowa”. A teraz daliśmy go w ramach tzw. przyciągania ludzi do teatru. Postanowiliśmy powtórzyć listopadowe przedsięwzięcie, by zaśpiewać dla naszych sympatyków w dniu patrona miłości, św. Walentego, w dniu tak ważnym dla wszystkich...

Wyboru piosenek – z repertuaru Marka Grechuty, Ewy Demarczyk, Maryli Rodowicz czy Edith Piaf –

dokonała cała trójka aktorów Sceny Polskiej wspólnie z dwoma muzykami z Polski: Tomaszem Palą (fortepian) oraz Bartłomiejem Stuchlikiem (kontrabas), którzy wcześniej brali udział w spektaklu muzycznym zespołu „Słodkie rodzyнки, gorzkie migdały” z utworami do słów Agnieszki Osieckiej. We wtorek akompaniowali naszej trójce na „walentynkowej scenie”.

Małgorzata Pikus i Dariusz Waraksa związani byli już z wcześniejszą inicjatywą „pozaabonamentową” teatru, „Kawiarnią AVION, której nie ma...” poetki i byłej kierowniczki literackiej Sceny Polskiej, Renaty Putzlacher. – Szkoda, że akurat mnie ta przyjemność ominęła, przyszedłem później do zespołu – mówi Tomasz Kłaptocz. – I może dlatego brakuje mi w teatrze takich działań parateatralnych, dotyczących problemów ważnych dla tutejszej społeczności – dodaje aktor.

Wspominam, że podobne inicjatywy miały miejsce już wcześniej. Julian Kilar wspólnie z zaolziańskimi twórcami z Sekcji Literacko-Artystycznej organizował w „Dziupli” spotkania pn. „Karczmami artystów – Rany Julek”, jego koledzy zapraszali Zaolziaków na kabarety. – Wiem o tym i cieszę się, że w Scenie Polskiej zrodził się pomysł, żeby różnymi „pozaabonamentowymi” sposobami przyciągać publiczność do teatru. Żeby działało się u nas jak najwięcej,

żeby zabawić widza. I wszelkie działania, w rodzaju kabaretu czy koncertu, chcemy tworzyć. Uważam, że po tym walentynkowym koncercie, ludzie nauczą się chodzić do teatru także na takie parateatralne imprezy – podkreśla Kłaptocz.

Dowiaduję się, że aktor ma wiele pomysłów na zorganizowanie podobnych inicjatyw. – A co ważne, moje pomysły kupują moi koledzy ze Sceny Polskiej. Zresztą mamy tu solidny potencjał aktorski. Są, na przykład, koledzy z byłego wrocławskiego teatru „Kalambur”. Mam chociażby pomysł na zorganizowanie wieczoru piosenek Wojciecha Młynarskiego. Te inicjatywy wspiera zarówno kierownictwo Sceny Polskiej, jak też dyrekcja Teatru Cieszyńskiego. Może uda nam się więc nawet wyjechać z takimi programami poza Czeski Cieszyn, wystąpić w różnych Domach PZKO – mówi Tomasz Kłaptocz.

Słowa Kłaptocza potwierdza kierownik literacki Sceny Polskiej, Joanna Wania. – Na pewno jesteśmy przychylni dla pomysłów z półki pn. „Inicjatywy aktorskie” – stwierdza. – Były przecież poza abonamentem przedstawienia: „Na pełnym morzu” Sławomira Mrożka, „Polaroidy” Marka Ravenhilla, „Prezydentki” Wernera Schwaba czy grana przez dyrektora TC Karola Suszkę i Anię Paprzycę liryczna komedia „Proszę, zrób mi dziecko” Mirko Stiebera. Ludziom

tego brakuje. O tym świadczy to, że we wtorek na koncercie walentynkowym sala teatru była pełna. To nas na pewno zmobilizuje do podejmowania podobnych inicjatyw – podkreśla Joanna Wania. Dodaje, że aktorzy mogą zawsze liczyć na pomoc w sprawie załatwiania kwestii praw autorskich do utworów czy sztuk...

Koncert „Kochankowie z ulicy Kamiennej” ucieszył bardzo dyrektora TC, Karola Suszkę. – Myśmy też kiedyś organizowali podobne przedsięwzięcia parateatralne – wspomina. – To rodziło się z potrzeby, zwłaszcza w czasach, kiedy szefem Sceny Polskiej był świetny reżyser Franciszek Michalik. Wtedy też powracaliśmy ze studiów w Polsce. Najpierw: Halina Paseková, Władek Liberda, Janka Buławianka, Marek Mokrowiecki czy moja skromna małuczkoszka, a później Rudolf Moliński, Karol Tyrlik oraz Paweł Niedoba. I my wszyscy czuliśmy potrzebę, wspólnie z Michalikiem, działania także poza murami teatru. Brałiśmy udział w balach PZKOWskich, tworzyliśmy ciekawe programy. Później przyszedł Julek Kilar ze swoimi „Karczmami artystów”, w czasie, kiedy w SLA działali Przecz-kowie, Sikorowie, Pyszkowie lub do dziś bardzo aktywny Broniek Fir-la, a także plastyk i muzyk Broniek Liberda lub świetny grafik Tadeusz Berger ze „Zwrotu” – opowiada Suszka.

Suszka podkreśla, że panowało wówczas na Zaolziu „straszne ciśnienie”, które trzeba było „rozładować”. – Scena Polska żyła ściśle z całym polskim społeczeństwem – podkreśla Suszka. – Tworzyliśmy kabarety, nazwane „Pod prąd”, w których graliśmy z wszystkimi młodszymi kolegami: Tyrlikiem, Molińskim, Niedobą i przekazywaliśmy Zaolzia-kom bardzo ważne i odważne teksty... A później przysły poważniejsze rzeczy, na przykład dwa spektakle oparte na tekstach Marka Nowakowskiego: „Wesele raz jeszcze” oraz „Grzybobrabie, czyli Kiedy ranne wstają zorze”, które z Markiem Mokrowieckim gramy do dziś. Poza tym nie brakowało nigdy naszych aktorów na „Wielkim szpanie” w Nawsiu -Jasieniu. To była wspaniała przygoda – mówi dyrektor Suszka.

Zapewnia, że wszyscy aktorzy mogą liczyć ze swoimi inicjatywami na pomoc dyrekcji. – Przecież to wspaniałe talenty. Tomek śpiewał w zespole rockowym, a Małgosia Pikus to jedna z najlepszych, nie tylko zaolziańskich, ale i polskich szansonistek. Zawsze, w miarę możliwości, będę im pomagał. Byleby tylko działać dalej. A jeśli nam się uda otworzyć w byłej kotłowni teatralnej tzw. Małą Scenę, ich koncert będzie jedną z pierwszych imprez, które tam proponujemy zaolziańskim miłośnikom sztuki i teatru – zapewnia Suszka.

JACEK SIKORA

REKLAMA

Elmax®

- HAWIERZÓW
DT ELAN
- TRZYNIEC
ul. Jabłonkowska 410 (Słovan)
- KARWINA Nowe Miasto
Al. Wyzwolenia 1764
- CZESKI CIESZYN
Rynek CSA



BEKO

Piekarnik do zabudowy multifunkcyjny OIM 25301X
Klasa A – 20%, gril, pojemność piekarnika 65 l, 8 programów pieczenia.

Płyta gazowa HIZG 641215X
Zabezpieczenie przeciw ulatnianiu się gazu, dysze na propanbutan, palnik VOK.

CENA ZESTAWU
7 990,-
+ PHE 66,-

Razem 8 056,-



ESOX
Peníze jsou naše starost

www.elmaxshop.cz

RESTAURACJA DWORCOWA

Czeski Cieszyn, Tel. 558 711 594

Otwarta codziennie!

- przyjemna atmosfera
- kuchnia domowa
- bar szybkiej obsługi
- możliwość organizowania imprez towarzyskich


CZYTAJ NAS CODZIENNIE!

www.glosludu.cz

Codziennie aktualizowany serwis o Polakach na Zaolziu

VLADISLAV BANASINSKY

SPOTKANIA Z POLSKA



Kupić można w polskich księgarniach internetowych lub w Piastowskiej Księgarni w Cieszynie, ul. Głęboka 6

DZIŚ RUSZA NOWY PROJEKT - „WIELKI LEKSYKON NADOLZIAŃSKI »GŁOSU LUDU«”

Od »»A«« do »»Z««

Procesy transformacji ustrojowej, a następnie przystąpienie naszych krajów do Unii Europejskiej sprawiły, że obecnie kontakty Polaków mieszkających po jednej i drugiej stronie Olzy są łatwe, nie nastrożają żadnych trudności. Skupiska polskie na obczyźnie w wielu krajach mają obecnie teoretycznie lepsze warunki społeczno-polityczne dla podtrzymania swojej tożsamości narodowej, języka i kultury narodowej w kontekście prawnym. Od nich samych zależy, w jaki sposób potrafią wykorzystać procesy demokratyzacji dla własnego rozwoju. W przypadku Czech, Polski i Słowacji powstał klimat dla wzajemnych kontaktów osób mieszkających poza granicami kraju z Macierzą. Kontakty te mogą być jednym z ważniejszych czynników podtrzymywania świadomości narodowej i kulturowej, ale nie wystarczającym, konieczna jest tu wiedza o swojej grupie, jej historii, kulturze, dokonaniach, życiu i problemach, komponent działaniowy i emocjonalny.

W ostatnich latach w Polsce ukazała się 5-tomowa „Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii” pod red. Kazimierza Dopierały (2003-2005). To niezwykle cenne i obszerne dzieło, wydane bardzo starannie (ekoskóra, liczne ilustracje, w tym wielobarwne) w Oficynie Wydawniczej Kucharski w Toruniu, koncentruje się na dużych skupiskach polonijnych. To monumentalne opracowanie dostarcza wielu interesujących informacji o diasporach polskich rozrzuconych po całym świecie. Pozycja ta zawiera jednak zaledwie kilkanaście haseł dotyczących Polaków żyjących na Zaolziu i w byłej Czechosłowacji. Tę lukę o dziejach Polaków na ziemiach czeskich i słowackich będzie starał się wypełnić „Leksykon Polaków w Republice Czeskiej i Republice Słowackiej” (koncentrujący oczywiście swoją uwagę na Polakach mieszkających na Zaolziu), przygotowywany w Uniwersytecie Opolskim (pisaliśmy o nim obszernie w grudniu 2011 roku – przyp. red.). Zanim jednak zostaną zakończone prace nad leksykonem (w kolejnych latach ukażą się trzy tomy tego wydawnictwa) pragniemy zaprezentować na łamach „Głosu Ludu” znaczącą część haseł pod wspólnym tytułem „Wielki Leksykon Nadolziański »Głosu Ludu«”.

Celem leksykonu jest chęć uchronienia od zapomnienia wkładu Polaków w rozwój tego obszaru, dostarczenie informacji o ludziach i sprawach Śląska Zaolziańskiego, udokumentowanie niezwyklej aktywności jego mieszkańców na różnych polach, swoistego fenomenu kulturowego. Chodzi także o utrwalenie w świadomości młodego pokolenia Polaków mieszkających po jednej i drugiej stronie Olzy faktów świadczących o wielkiej organicznej i narodowej pracy poprzednich pokoleń i dzisiejszych mieszkańców tej ziemi. Naszym celem jest danie świadectwa ich trudu i powodu do dumy z dokonań. Dość wspomnieć, że tylko w latach 1918-1938 na tym niewielkim obszarze działało ponad 450 różnych organizacji, istniało 180 bibliotek, 120 chórów, 140 zespołów teatralnych, ukazywało się średnio 25-30 tytułów prasy polskiej itd.

„Wielki Leksykon Nadolziański »Głosu Ludu«” będzie obejmował swoim zakresem obszar znacznie większy, niż mógłby to sugerować sam tytuł, i zawierać będzie hasła związane z organizacjami lub nazwiskami rodaków, których losy związane są z dziejami polskiej diaspory na ziemiach czeskich i słowackich. W miarę możliwości zostaną uwzględnione sylwetki Zaolziaków, którzy opuścili swój region, ale w pełni zasługują na miano „Ludzi zasłużonych dla regionu” i byli z nim zawsze związani.

Sam dobór haseł do prezentacji na łamach „Głosu Ludu” ma charakter subiektywny, jest on konsekwencją stanu i postępu prac przy „Leksykonie Polaków w Republice Czeskiej i Republice Słowackiej”. Część z haseł została już opublikowana na łamach nieistniejącego miesięcznika „Opole” w latach 1986-1989, którego redaktorem sprawy zaolziańskich Polaków były zawsze bliskie.

W opracowaniu zostały wyodrębnione hasła: biograficzne, przeglądowe, dotyczące organizacji i instytucji skupiających Polaków, hasła dotyczące polskiej prasy i wydawnictw oraz hasła poświęcone miejscowościom, w których Polacy stanowili niegdyś znaczny odsetek mieszkańców. Brak miejsca pozwala jedynie na zamieszczanie informacji bardzo syntetycznych i powoduje równocześnie, że poszczególne hasła nie zostały opatrzone przypisami czy bibliografią, co część czytelników może poczytać za mankament. Tych wszystkich jednak odsyłam do pełnej wersji książkowej „Leksykonu Polaków w Republice Czeskiej i Republice Słowackiej”. Na koniec każdego roku zostanie przygotowane zestawienie bibliograficzne i indeks opublikowanych haseł.

Hasła biograficzne zamieszczone w leksykonie dotyczą wyłącznie osób nieżyjących. W wielu hasłach zaakcentowano związki Zaolzia ze Śląskiem Opolskim.

Część haseł została przygotowana na podstawie materiałów złożonych do programu badawczego „Leksykon Polaków w Czechosłowacji”, realizowanego w opolskiej Wyższej Szkole Pedagogicznej na przełomie lat 80. i 90. ubiegłego wieku.

AUDYCJE POLSKIE W ROZGŁOŚNI OSTRAWSKIEJ ČESKÉHO ROZHĽASU: Pierwsza audycja w języku polskim przeznaczona dla obywateli czechosłowackich narodowości polskiej została nadana 30 października 1930 r. przez Radiojournal w Morawskiej Ostrawie. Był to odczyt Rudolfa Kobieli, pracownika polskiego konsulatu w Morawskiej Ostrawie nt. „Rozwój górnictwa w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim”. Nadawanie audycji polskich przez Rozgłośnie Ostrawską nastąpiło z inicjatywy Klubu Czesko-Polskiego w Morawskiej Ostrawie. Emitowano je niesystematycznie do października 1938 r. Najczęściej były to prelekcje wygłaszane przez przedstawicieli inteligencji polskiej na Zaolziu. Dotyczyły one stosunków czechosłowacko-polskich, wydarzeń kulturalnych i gospodarczych oraz różnych przejawów aktywności kulturalno-oświatowej Polaków w Czechosłowacji (np. swoje wiersze czytał Adolf Fierla, występował zespół rewersów „Siły” stonawskiej, chór akademików mniejszości polskiej w Czechosłowacji).

Audycje polskie wznowiono z inicjatywą KO KPcz w Ostrawie (1 lipca 1950 r.). Pierwszym redaktorem był Bolesław Duława. Do roku 1952 czas nadawania audycji, jak i ich częstotliwość były nieokreślone. W tym też roku rozpoczęto nadawanie audycji dla polskich szkół i przedszkoli, a pracę w redakcji podjęła Otylia Bolek. Od 1954 r. samodzielna Redakcja Audycji Polskich (z wyjątkiem lat 1973-1977) nadawała codziennie dziesięciminutową audycję informacyjną oraz raz w tygodniu (30 min.) magazyn społeczno-kulturalny (prześciowo nadawano także raz w tygodniu półgodzinną audycję dla młodzieży). Od grudnia 1970 roku redakcja otrzymała trzeci etat, który obsadzono drogą konkursu. Wygrała go Otylia Rusek (Toboła). Skład zespołu Redakcji ulegał wielokrotnym zmianom. W redakcji polskiej pracowali oprócz już wspomnianych m.in.:

Piotr Przeczek, Emilia Wantuła (Swider), Elżbieta Cachel (Wania), Józef Kubeczka, Bogdan Matwikow, Halina Ransz (Miech), Kazimierz Santarius, Renata Korpak, Urszula Klimsza (Kurek), Olga Piwko (Kowalczyk), Marek Michałek, Dorota Mrózek, Kazimierz Kaszper, Stanisław Jedzok, Věra Judaszewicz. Aktualnie skład Redakcji tworzą: Krystyna Berki – koordynator pracy Redakcji oraz redaktorzy: Halina Drabek i Martyna Radłowska-Obrusnik.

Od 2 stycznia 2012 roku Redakcja nadaje codziennie od poniedziałku do piątku kwadrans poświęcony aktualnościom o 19.05, a w soboty magazyn półgodzinny o 17.30. Od 1993 roku prowadzona jest także raz w miesiącu (piątki) audycja ekumeniczna „Głos Chrześcijan”, zapoczątkowana przez ks. Bogusława Kokotka. Audycje Redakcji Polskiej można odbierać także na żywo w Internecie. Redakcja prowadzi od 2009 roku archiwum dźwiękowe.

W audycjach podejmowane są aktualne problemy działalności kulturalno-oświatowej i życia Polaków w Republice Czeskiej, Polonii, współpracy czesko-polskiej, bieżących wydarzeń kulturalno-oświatowych, polityczno-gospodarczych. Z redakcją polską współpracowało i współpracuje szereg działaczy polskich organizacji i instytucji w RCz, artystów, nauczycieli, twórców, dziennikarzy i polityków.

BADURA JÓZEF (1903-1943), nauczyciel, działacz robotniczy i młodzieżowy. Urodził się 7 lutego w Karwinie w rodzinie koksiarza. Po ukończeniu Polskiego Gimnazjum Realnego im. J. Słowackiego w Orłowej (23 czerwca 1921) rozpoczął studia na Wydziale Filozoficznym UJ w Krakowie. W 1923 r. przeniósł się na Uniwersytet Karola w Pradze, gdzie uzyskał dyplom uprawniający do nauczania historii i geografii w szkole średniej. Po odbyciu służby wojskowej podjął (od 1 września 1926 r.) pracę jako nauczyciel gimnazjum polskiego w Orłowej. Na tym stanowisku pozostał do wybuchu II wojny światowej.

Wraz z podjęciem pracy zawodowej zaczął aktywnie działać w ruchu socjalistycznym. Na VIII Zjeździe Polskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej (PSPR) w Czechosłowacji został wybrany na członka Zarządu Głównego, a w marcu 1929 r. na sekretarza Komitetu Wykonawczego ZG PSPR, którą to funkcję pełnił nieprzerwanie do 1938 r. Po rezygnacji Emanuela Chobota ze stanowiska przewodniczącego Komitetu Wykonawczego faktycznie był przywódcą PSPR. W 1926 r. stanął na czele Polskiego Stowarzyszenia Robotniczego Oświatowo-Gimnastycznego „Siła” w Czechosłowacji jako przewodniczący Zarządu Głównego. Funkcję tę sprawował do jesieni 1938 r. Z ramienia tej organizacji wszedł w 1928 r. skład Komitetu Wykonawczego Socjalistycznej Międzynarodówki z siedzibą w Berlinie.

Należał do zwolenników zbliżenia polsko-czechosłowackiego, dlatego angażował się w prace Klubu Polsko-Czechosłowackiego w Morawskiej Ostrawie (od 1934 r. był członkiem Zarządu).

Po przyłączeniu Zaolzia do Polski B. wszedł w skład utworzonego w Cieszynie OKR PPS Śląska Cieszyńskiego.

W czasie okupacji hitlerowskiej ukrywał się okresowo w Łowiczu oraz w Warszawie. Następnie przeniósł się do Krakowa, gdzie podjął pracę w „Społem”. We wrześniu 1942 aresztowany i osadzony w więzieniu na Montelupich. Zginął w marcu 1943 r. w bliżej niewyjaśnionych okolicznościach.

BANDERIA KONNA (1926-1938), organizacja hodowlano-sportowa w Cz. Cieszynie powstała na bazie cieszyńskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” ok. 1913 r. jako straż przednia pochodów, w których przebrani jeźdźcy na koniach stanowili ich atrakcję.

Reaktywowana po I wojnie światowej przez Karola Buzka i Jana Teppera w ramach Towarzystwa Rolniczego w Cz. Cieszynie. W 1926 r. uzyskała status samodzielnego stowarzyszenia, współpracowała jednak nadal z Towarzystwem Rolniczym. BK dzieliła się na górską i nizinną (granatową). Najlicniejsze oddziały istniały w Sibicy, Ropiczy, Końskiej, Łyżbicach, Nawsiu, Gnojniku, Cierlicku Górnym, Żukowie Górnym. W 1935 r. skupiała 90 członków. Działalność Towarzystwa koncentrowała się wokół takich form, jak hodowla koni wyścigowych, udział w aukcjach, utrzymywanie stadnin i wypożyczanie wierzchowców miłośnikom jeździectwa, organizacja crossów hippicznych wokół Cz. Cieszyna z okazji Dożynek Krajowych Towarzystwa Rolniczego (o puchar konsula generalnego RP w Morawskiej Ostrawie), organizacja zabaw ludowych kończących karnawał.

Towarzystwo miało duże zasługi na polu odnowienia tradycji ludowych oraz propagandy stroju laskiego i męskiego stroju ludowego ze Śląska Cieszyńskiego. Organizacja rozwinęła się szczególnie, gdy konsulem generalnym był Leon Malhomme (w czasie sprawowania takiej funkcji w Opolu założył tu I Klub Jazdy Konnej – 1931-1932). 30 członków BK brało udział w II Zjeździe Polaków z Zagranicy w Warszawie.

Po II wojnie światowej organizacja nie wznowiła swojej działalności.

Prezesami Towarzystwa byli: Paweł Kajzar (od 1924 r.), Jan Pawlas (od 1934 r.), Jan Lazar (od 1935 r.).

BERGER ERNEST (1904-1958), nauczyciel szkół średnich w Polsce i Francji, dyrygent chórów polskich na Zaolziu.

U. się 28 stycznia w Dąbrowie pod Karwiną w rodzinie górniczej. Po ukończeniu w 1923 r. polskiego gimnazjum w Orłowej studiował matematykę na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. W czasie studiów był dyrygentem chóru akademickiego „Hasło” na UJ. W 1926 r. założył na Zaolziu chór złożony ze studentów narodowości polskiej skupionych w Związku Akademików Mniejszości Polskiej w Czechosłowacji „Jedność”. W latach 1928-30 pełnił obowiązki dyrygenta Chóru Towarzystwa Nauczycieli Polskich (w Czechosłowacji). Był nauczycielem matematyki w Gimnazjum Osuchowskim w Cieszynie. Od 1935 r. pracował poza Śląskiem Cieszyńskim.

Podczas II wojny światowej przebywał we Francji, gdzie założył i prowadził znane polskie gimnazjum w Villard de Lans. Współpracował z francuskim ruchem oporu. Po zakończeniu wojny wrócił do Polski i osiadł na stałe w Opolu. Pełnił tu szereg funkcji w administracji oświatowej. Był m.in. dyrektorem szkoły, kierownikiem Sekcji Matematycznej Ośrodka Metodycznego DOSZ w Opolu, członkiem Komisji Programowej Ministerstwa Oświaty, wykładawcą SN w Opolu. Zmarł 28 maja 1958 r. w Opolu. Pochowany na cmentarzu ewangelickim w Cieszynie. Odznaczony m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaką Grunwaldzką, Medalem 10-lecia Polski Ludowej.

Wspomnienie pośmiertne o E. Bergerze zamieścił m.in. Gustaw Morcinek.

ZENON JASIŃSKI
Kolejne hasła będziemy publikować na bieżąco

SOBOTA 18 lutego

TVP 1

6.00 Daleko od szosy 7.30 Rok w ogrodzie 8.00 Ziarno 8.35 Kawa czy herbata? 10.20 Moi przyjaciele - Tygrys i Kubuś 10.45 Hannah Montana (s.) 11.25 Piorun (s.) 13.05 Jak to działa? 13.35 Weekendowy magazyn filmowy 14.10 Młodzi muszkietowie (film USA) 15.50 Puchar Świata w Oberstdorfie 16.55 Teleexpress 17.05 Puchar Świata w Oberstdorfie 18.10 Program rozrywkowy 18.30 N jak Neo-Nówka 19.10 Stacyjkowo 19.30 Wiadomości 20.20 Next (film USA) 22.10 Barwy nocy (film USA) 0.20 Monstrum (horror kopr.).

TVP 2

6.10 Anna Dymna - spotkajmy się 6.45 Samotne niedźwiadki (dok. niem.) 7.40 Barwy szczęścia (s.) 8.40 Opowieści Śrubziemia 8.55 Mikołajek 9.15 Poranek z EURO 9.50 Niezwykłe zwierzęta (dok. bryt.) 10.25 Poziom 2.0 11.35 The Voice of Poland 13.40 Familiada (teleturniej) 14.15 Puchar Świata w Szklarskiej Porębie 16.05 Słowo na niedzielę 16.15 Wspólny dom (film USA) 18.00 Panorama 18.55 Postaw na milion (teleturniej) 20.05 Kabaretowa Noc Listopadowa 22.15 Ja cię kocham, a ty śpisz (komedia USA) 0.10 Im dalej w las, tym większy szum.

TV KATOWICE

6.00 Serwis info 6.15 Info poranek 7.45 Bajka dla dzieci 8.15 Narciarski weekend 8.45 Rozkminka 9.15 Infonuta 9.22 Info poranek 10.00 Serwis info 10.18 Info poranek 11.00 Eurośledzi 13.00 Debata po europejsku 13.15 Parlament i Prezydencja 14.00 Tradycja nie umiera 14.30 Serwis info 15.00 Było, nie minęło - kronika zwiadowców historii 15.30 Serwis info 16.00 Studio Wschód 17.00 Rawa Blues 17.30 Fascynujące Śląskie 18.00 Gotuj z Rączką 18.30 Aktualności 18.50 Gość kulturalny 19.25 Narciarski weekend 19.40 Tajemnice przyrody Piotra Kardasza 20.00 Prawdę mówiąc 20.30 Serwis info 21.00 Raport z Polski - ekstra 21.30 Serwis info 22.15 Studio Lotto 23.03 Sportowy wieczór 23.22 Brazylia - karnawał roztańczonych ulic (dok. braz.) 0.20 Studio Wschód.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.15 Przygody Animków 8.15 Pies Huckleberry 8.45 Pinky i Mózg 9.15 Scooby Doo 9.45 Magazyn UEFA Champions League 10.15 Ewa gotuje 10.45 Złota piłka (komedia kopr.) 12.50 Do diabła z miłością (komedia kopr.) 15.00 Się kręci 15.45 Bibliotekarz - tajemnica włócznie (film USA) 17.45 Pamiętniki z wakacji 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.05 Pojutrze (film USA) 22.45 Witalij Kliczko - Dereck Chisora 0.00 Gala boksu zawodowego w Raciborzu.

TVC 1

6.00 Gdzie pieniądze pomagają 6.05 Franklin (s. anim.) 6.30 Samochodzik (s. anim.) 6.55 Podwodna tajemnica (film) 8.35 Klocki 8.45 Mądros 9.05 Śledztwa świetlika Łucji (s. anim.) 9.15 Rozdziały o robactwie 9.30 Wiadomości dla dzieci 9.50 Labirynt 10.20 Małe sekrety (film) 12.00 Tydzień w regionach 12.30 Auto Moto Styl 13.00 Wiadomości 13.05 Świat TVC 13.30 Ogród pod specjalnym nadzorem 13.55 Dunkierka (film) 16.10 Uśmiechy M. Čepelki 16.50 Wszyscy mają się dobrze (film) 18.30 Chłopaki w akcji 18.53 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Cuda natury 21.15 Żeby się

wszyscy kochali... przynajmniej dziś 22.10 Skandalista Larry Flynt (film) 0.20 Sekcja 8 (film).

TVC 2

6.00 Kolaborowali z nazistami 6.50 Największe bitwy czolgowie 7.35 Śmiech w Moskwie czyli Kłauni 8.00 Panorama 8.55 Osobistość w Dwójce 9.00 Nasza wieś 9.20 Magazyn folklorystyczny 9.45 Magazyn muzyki dętej 10.15 Na grzyby: na wiosnę 10.40 Czechosłowacki tygodnik filmowy 10.55 Kultura.cz 11.25 Teatr żyje! 11.55 Game Page 12.20 Port 12.50 Piękno europejskich wybrzeży 13.00 Historie starożytności 14.00 Architektura 14.30 Zardzewiałe piękno 15.00 Powrót do źródeł 15.20 Oceany 16.15 Cudowna planeta 17.15 Film o filmie „Błękitny tygrys” 17.30 Ranczo pod Zieloną Siódmką (s.) 17.55 Błękitna krew (bajka) 18.45 Wieczorynka 18.55 Meduza 19.30 Musicblok 20.00 Mity i fakty historii: Żydzi 20.55 Miłoś Forman - amerykańskie lata 21.55 Persepolis (film anim.) 23.30 Czerwony Karzeł (s.) 0.00 The Thick of It (s.) 1.00 From the Basement.

NOVA

6.15 Skippy (s.) 6.40 Roary: samochodzik wyścigowy (s. anim.) 7.05 Baby Looney Tunes (s. anim.) 7.35 Co nowego u Scooby'ego? (s. anim.) 8.00 Batman (s. anim.) 8.25 SpongeBob Kanciarstorty (s. anim.) 8.55 Hannah Montana (s.) 9.50 Miłoś Forman (dok.) 12.00 Dzwon do TV Nova 12.30 Pali się moja panno (film) 13.50 Głos Czech i Słowacji 15.40 Dziewczęta z porcelany (film) 17.40 Małolaty u taty (film) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 Bibliotekarz II: Tajemnice kopalni króla Salomona (film) 22.05 Ro(c)k podratáků (film) 0.15 Dyplomata (film) 2.20 Fringe: Na granicy światów (s.).

PRIMA

6.00 Wiadomości 7.05 Hero Factory: Budujemy bohaterów (s.) 7.30 Klub przyjaciół Myski Miki 8.00 M.A.S.H. (s.) 8.35 Salon samochodowy 9.45 Cuda życia (s.) 10.50 Arena narodów 11.55 Zabawy z piłką (film) 13.55 Witamy w domu, panie Jenkins (film) 16.20 Columbo (s.) 18.00 Jak zbudować marzenie 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.50 Wiadomości VIP 20.00 Arena narodów 21.10 Dziewczyna z Jersey (film) 23.20 Człowiek w ogniu (film) 2.05 Dzwon do jasnowidza.

NIEDZIELA 19 lutego

TVP 1

5.55 Była sobie Ziemia 6.30 Marta mówi! 7.00 Transmisja mszy św. z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 8.00 Tydzień 8.30 Kawa czy herbata? 9.30 Wiadomości 9.40 Kawa czy herbata? 10.20 Historia niepokornego kurczaka 10.55 „Warto być przyzwoitym” 12.00 Między ziemią a niebem 12.10 Anioł Pański 12.25 Między ziemią a niebem 12.40 Janosik (s.) 13.35 Puchar Świata w Oberstdorfie 15.55 Ewolucja (dok. bryt.) 17.00 Teleexpress 17.30 Ojciec Mateusz (s.) 18.25 Jaka to melodia? (teleturniej) 19.00 Gumisie 19.30 Wiadomości 20.00 Rajd Lotos Baltic Cup 20.20 Blondynka (s.) 22.15 Cała ona (film USA) 0.05 Dynastia Tudorów (s.).

TVP 2

5.55 Natura się o(d)pląca 6.30 M jak miłość (s.) 8.20 Barwy szczęścia (s.) 9.30 Tajemnice namorzynów (dok. bryt.) 10.35 Wojciech Cejrowski - boso przez świat 11.05 Makłowicz w podróży 11.40 Klejnoty 14.00 Familiada (teleturniej) 14.35 Wajrak na

tropie 15.15 Szansa na sukces 16.20 Na dobre i na złe (s.) 17.15 Kultura, głupcze 18.00 Panorama 18.50 Tak to leciało! (teleturniej) 20.05 Kabaretowy Klub Dwójki 21.10 Głębocka woda 22.05 Kocham kino 22.30 WOK - wszystko o kulturze 23.25 World Orchestra Grzecha Piotrowskiego (koncert) 0.20 Dziewczyny do wzięcia.

TV KATOWICE

5.30 Studio Wschód 7.00 Tajemnice III RP 7.30 Serwis info 7.45 Baśnie i bajki polskie 8.15 Narciarski weekend 8.45 Tajemnice przyrody Piotra Kardasza 9.00 Polska według Kreta 10.00 Głos mediów 10.35 Serwis info 11.00 Tu kultura 13.00 Prawdę mówiąc 14.00 Wierzę, wątpię, szukam 14.30 Serwis Info 15.00 Reportaż TVP info 16.00 Teleplotki 17.00 Perła rodu Ballestremów 18.00 Rozmowy z ks. Tischnerem 18.30 Aktualności 19.20 Śląski koncert życzeń 20.00 Listy gończe 20.50 Młodzież kontra 22.30 Serwis info 23.00 Sportowa niedziela 23.23 Operacja „Życie” 0.25 Tu kultura.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.15 Przygody Animków 8.15 Miś Yogi 8.45 Pinky i Mózg 9.45 Scooby Doo 10.15 Sylwester i Tweety na tropie 10.45 Życie na wrotkach (film USA) 13.20 Biały smok 15.15 Faceci w butach (film kopr.) 17.00 Kabaret na Topie 17.45 Pamiętniki z wakacji 18.50 Wydarzenia 19.30 Państwo w państwie 20.00 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 22.00 Kości (s.) 23.00 Głosy (s.) 0.00 Rozwiązanie siłowe (film USA).

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów 6.30 Ucieczka ze szkoły 6.45 Finley, samochodzik strażacki (s. anim.) 7.05 Dziecięcy patrol 7.30 Studio Przyjaciół 9.45 Kalendarium 10.00 Kamera na szlaku 10.25 Obiektyw 10.55 Słowo na niedzielę 11.00 Rynekczek (s.) 12.00 Pytania Václava Moravca 13.00 Wiadomości 13.05 O złotym skarbie (bajka) 14.25 Hobby naszych czasów 14.50 Nadzieja ma głębokie dno (teatr TV) 16.15 Hercules Poirot (s.) 17.10 Miłości blondynki (film) 18.30 Mieszkać to zabawa 18.53 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Dzikie kraje (s.) 21.50 168 godzin 22.20 Rytm w piętach (film) 0.05 Komisarz Moulin (film) 1.45 Przekręt (s.).

TVC 2

6.00 Magazyn religijny 6.25 Podróżomania 6.55 By długi nie bolały 7.05 Kolory życia 8.00 Panorama 8.55 Osobistość w Dwójce 9.00 Poszukiwania czasu utraconego 9.20 Gdzie pieniądze pomagają 9.30 Dominik Duka kardynałem 11.30 Babel 11.55 Kultura.cz 12.25 Dołącz do nas 12.35 Nie poddawaj się 12.50 Chcesz mnie? 13.05 Masz mnie! 13.20 Świat książek 13.45 Ogrody świata z Audrey Hepburn 14.15 Kamera w podróży 15.10 Magazyn chrześcijański 15.35 Przez ucho igielne 16.00 Magazyn religijny 16.30 333 (mag.) 17.20 Gość w domu 17.50 Przygody Tintina (s. anim.) 18.10 Bert i Ernie (s.) 18.15 Pszczółka Maja (s. anim.) 18.45 Wieczorynka 18.55 Zapomniane wyprawy 19.25 Czerwony Karzeł (s.) 20.00 Heydrich - ostateczne rozwiązanie (s. dok.) 20.30 Atomowi filmowcy 21.25 Na pływali z M.A. Jimenezem 21.45 Cały ten zgiełk (musical) 23.45 Czysta krew (s.) 0.40 The Flight of the Conchords (s.).

NOVA

6.10 Roary: samochodzik wyścigowy

(s. anim.) 6.25 Baby Looney Tunes (s. anim.) 6.50 Tajemnice Sylwestra i Tweety'ego (s. anim.) 7.15 Batman (s. anim.) 7.40 SpongeBob Kanciarstorty (s. anim.) 8.05 Żabi król w Nowym Jorku (bajka) 10.05 Nas trzech i pies (film) 11.30 Drugi oddech (s.) 12.55 Licencja na uwodzenie (film) 14.55 Dziewczyny z drużyny: Walcz do końca (film) 17.00 Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda 17.35 Przymyski Babicy 18.20 Poradnik domowy 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 Głos Czech i Słowacji 21.50 Odłamki 22.25 John Q (film) 1.05 Grudniowi chłopcy (film).

PRIMA

6.00 Wiadomości 7.15 Hero Factory: Budujemy bohaterów (s.) 7.45 Klub przyjaciół Myski Miki 8.15 Tajemnice II wojny światowej 9.25 Prima Świat 9.55 Morderstwa w Kitzbuhel (s.) 11.00 Partia 11.45 Poradnik domowy 12.55 Specjaliści od morderstw (s.) 13.55 Fałszywa hrabina (film) 15.55 Morderstwa w Midsomer (s.) 18.00 Kobiety w podróży 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.50 VIP wiadomości 20.00 Cuda życia (s.) 21.10 Historia Kopciuszka (film) 23.10 Ludzie-koty (film) 1.25 Zabójcze umysły (s.).

PONIEDZIAŁEK 20 lutego

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? 8.05 Polityka przy kawie 8.50 Piorun (s.) 10.35 Wojna domowa 11.30 Jeden dzień z życia 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.30 Klimaty i smaki 12.45 Ewolucja (dok. bryt.) 13.50 Galeria (s.) 14.25 Klan (s.) 15.00 Wiadomości 15.25 EUROexpress 15.35 Celownik 16.30 Moda na sukces (s.) 17.00 Teleexpress 17.25 Galeria (s.) 17.55 Klan (s.) 18.35 Jaka to melodia? (teleturniej) 19.00 Zabawy z Lippy and Messy 19.10 Przygody Bolka i Lolka 19.30 Wiadomości 20.30 Kryptonim „Gracz” 22.00 Czy piję za dużo? (dok. bryt.) 23.05 Terminator - Kroniki Sary (s.) 0.55 Nora Roberts - W samo południe (film USA).

TVP 2

6.20 Coś dla Ciebie 7.25 Na dobre i na złe (s.) 8.30 Pytanie na śniadanie 11.20 Obok nas 11.55 Coś dla Ciebie 12.20 Familiada (teleturniej) 12.55 Sąsiedzi (s.) 13.20 Lokatorzy (s.) 13.55 Tak to leciało! 15.00 Tancerze 16.00 Panorama - kraj 16.20 Herkules wyrusza w świat 17.25 Jeden z dziesięciu (teleturniej) 18.00 Panorama 18.55 Licencja na wychowanie (s.) 19.30 Tylko tato 20.05 Barwy szczęścia (s.) 20.40 M jak miłość (s.) 21.50 Tomasz Lis na żywo 22.55 Iris (film kopr.) 0.35 Nelson Mandela - W imię wolności (dok. franc.).

TV KATOWICE

6.00 Serwis info 6.15 Info poranek 7.53 Twoja@sprawa 8.03 Gość poranka 8.20 Info poranek 8.30 Serwis info 9.10 Gość poranka 9.48 Info poranek 10.10 Biznes - otwarcie dnia 10.21 Info poranek 10.50 Gość poranka 12.20 Biznes 13.10 Raport z Polski 14.00 Serwis info 15.10 Raport z Polski 16.00 Rozmowa dnia 16.15 Biznes 17.00 Schlesien Journal 17.15 Niska emisja - wysokie ryzyko 17.25 TV Katowice zaprasza 17.35 Kroniki miejskie 17.45 Forum polityczne 18.30 Aktualności 19.25 Speed 20.10 Minęła 20-ta 21.05 Telekurier 22.30 Info dziennik 23.15 Sportowy wieczór 23.30 Arizona 0.30 Minęła 20-ta.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.30

Miś Yogi 8.00 Przygody Animków 8.30 Pinky i Mózg 9.00 Rodzina zastępcza plus 10.00 Daleko od noszy (s.) 10.30 Świat według Kiepskich (s.) 11.00 Malanowski i Partnerzy (s.) 11.30 Dopóki śmierć nas nie rozłączy (s.) 12.00 Doktor Oz radzi 13.00 Dom nie do poznania 14.00 Pierwsza miłość (s.) 14.45 Trudne sprawy 15.50 Wydarzenia 16.15 Interwencja (mag.) 16.30 Malanowski i Partnerzy (s.) 17.00 Dlaczego ja? 18.00 Pierwsza miłość (s.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.05 Aniołki Charliego - zawrotna szybkość (film USA) 22.20 Decydująca gra (film kopr.) 0.20 Bestia (s.) 1.30 Zagadkowa noc.

TVC 1

5.59 Studio 6 8.30 Zaczarowane przedszkole 9.00 101 dalmatyńczyków (s. anim.) 9.30 Córki McLeoda (s.) 10.15 Wszystko-party 11.00 13. komnata K. Velikovskiej 11.30 168 godzin 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu (mag.) 14.00 Na żywo w Jedyne 16.30 AZ kwiz 16.55 Everwood (s.) 17.45 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Taxi 18.53 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Życie to impreza (s.) 21.00 Podróż po Quito 21.30 Reporterzy TVC 22.10 Na tropie (mag.) 22.35 Tajniacy (s.) 23.30 Policja kryminalna Paryż (s.) 0.20 Obiektyw.

TVC 2

6.00 Babel 6.30 Chcesz mnie? 6.45 Planeta YÓ 8.00 Panorama 8.55 Osobistość w Dwójce 9.00 Klucz (mag.) 9.30 Papua Barat 10.00 Kamera w podróży 10.55 Historie starożytności 11.55 Zardzewiałe piękno 12.20 Ekopionierzy 12.40 Ludzkie organy na sprzedaż 13.35 Poszukiwania czasu utraconego 13.50 Czechosłowacki tygodnik filmowy 14.10 Kolaborowali z nazistami 15.00 Mity i fakty historii: Żydzi 15.50 Dzieci lat 50. 16.20 Faustowskie domy 16.25 W skórze przodków 16.40 Bogowie i herosi mitów antycznych 17.00 Planeta YÓ 18.15 Zaczarowane przedszkole 18.45 Wieczorynka 18.55 Przerwa 19.20 Film o filmie „Błękitny tygrys” 19.25 Niesamowite historie 19.50 Wiadomości w j. migowym 20.00 Kolaborowali z nazistami (cykl dok.) 20.55 Carlos Saura: Carmen (film) 22.35 Symetria (film) 0.15 From the Basement.

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 9.00 Ulica (s.) 9.55 Ostatni templariusz (film) 11.50 Tescoma ze smakiem 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Tequila i Bonetti w Rzymie (s.) 13.30 Powder Park (s.) 14.35 Dowody zbrodni (s.) 15.35 Agenci NCIS (s.) 16.30 Dwoch i pół (s.) 17.00 Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda 17.30 Dr House (s.) 18.30 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 Policja kryminalna Anděl (s.) 21.15 Dr House (s.) 22.15 Nocne wiadomości 22.50 Agenci NCIS (s.) 23.40 Układy (s.) 0.35 69 Sexy Things (s.).

PRIMA

6.00 Wiadomości 6.55 Bliżej (s.) 8.05 M.A.S.H. (s.) 8.55 Nakryto do stołu 9.50 Diagnoza morderstwo (s.) 10.50 Babski oddział (s.) 11.50 Nieustraszone (s.) 12.50 Bliżej (s.) 13.50 Alf (s.) 14.25 Siska (s.) 15.40 Big Ben (s.) 17.40 Fakty Barbory Tacheci 18.00 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.50 VIP wiadomości 20.00 Drogi do domu (s.) 21.20 Pr. rozrywkowy 21.55 Magia kłamstwa (s.) 22.55 Kości (s.) 23.55 Zbrodnie niedoskonałe (s.) 1.00 Dzwon do jasnowidza.

ŻYCZENIA



*Żyj nam jeszcze, Marylko droga,
długo w zdrowiu i radości,
miej cześć ludzi, łaskę Boga
i spokojne dni starości.*

Jutro, 19 lutego, obchodzi zany jubileusz życiowy nasza Kochana

pani MARYLA CZADER

z Wędryni. Z tej okazji najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia i radości składają mąż Leon, córka Lesia, synowie Mariusz i Andrzej z rodzinami. GL-097



Dnia 16 lutego obchodziła swój piękny jubileusz życiowy 90 lat nasza Kochana Mama, Teściowa i Babcia

pani HELENA KLIMSZOWA

z Czeskiego Cieszyna. Z tej okazji serdeczne życzenia zdrowia, szczęścia oraz błogosławieństwa Bożego składają córka i syn z rodziną. GL-107



Dnia 19 lutego obchodzi swoje 70. urodziny

pan JULIUSZ KASZPER

Z okazji zanego jubileuszu najserdeczniejsze gratulacje oraz życzenia spokoju, pomyślności i zdrowia na dalsze lata życia składają małżonka Maria oraz synowie Michał i Bogdan z rodzinami. GL-101

WSPOMNIENIA



Dnia 19 lutego 2012 przypada 5. rocznica zgonu mojego Nieodżałowanego Męża

śp. TADEUSZA DELONGA

z Olbrachcic. O chwilę wspomnień prosi żona Zofia. GL-028



Wczoraj minęła 36. rocznica śmierci

śp. JUDr. WILHELMA GODULI

prawnika z Suchej Górnej, 1 kwietnia 2012 obchodziłby setną rocznicę urodzin. Tych, którzy Go pamiętają, o chwilę wspomnień proszą najbliżsi. RK-027

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – CZ. CIESZYN: Pomysł na morderstwo (18, godz. 17.30);
SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN: Zkroceni złe żony (19, godz. 17.30).

CO W KINACH

KARWINA – Centrum: Miś Puchatek (18, 19, godz. 15.30); Legendy siewiego królestwa (20, godz. 17.45); Alois Nebel (20, godz. 20.00); **KARWINA – Ex:** Perfect days (18, godz. 19.00); Lepsze życie (20, godz. 19.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Podróż na tajemniczą wyspę (18, godz. 15.00); Sygnał (18, 19, godz. 17.30); Safe house (18, 19, godz. 20.00); Auta 2 (19, godz. 10.00, 15.00); Jack i Jill (20, godz. 17.30, 20.00); **CZ. CIESZYN – Central:** Johnny English powraca (18, 19, godz. 17.00); Dom snów (18, 19, godz. 19.00); **BYSTRZYCA:** Przygody Tintina (18, godz. 18.00); **JABŁONKÓW:** Trafaka – chrám svobody (19, godz. 18.00); **CIESZYN – Piast:** Odrobina nieba (17-19, godz. 20.00); Podróż na tajemniczą wyspę (18-20, godz. 14.00, 16.00, 18.00).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ĆT1 SM, piątek, wiadomości regionalne od godz. 18.00.

POLSKIE AUDYCJE: W sobotę o godz. 17.30 w programie Haliny Drabek pt. „Zaolziańska na Antypodach” wystąpi Natalia Peña, rodaczka z Czeskiego Cieszyna, obecnie studiująca w Sydney. Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

CO W TERENIE

BYSTRZYCA – Zaprasza na Bal Maskowy PZKO 18.2. o godz. 19.00 w Domu PZKO. Orkiestra Jan Pilch. Miejscówki w cenie 300 kc (kolacja, program) pod nr. 777 847 764 – Zb. Szewczyk.

CZ. CIESZYN – Izabela Wańska zaprasza na talk-show „Zaolzie potrafi” w piątek 16. 3. do Ośrodka Kultury „Strzelnica”. W programie wystąpią artyści Renata Putzlacher -Buchta i Renata Worek-Drössler, lekarze Stanisław Czudek i Roman Kufa oraz gracz pokerowy Marcin Staszko. Goście będą opowiadali o swojej drodze do sukcesu, a także dzielić się spostrzeżeniami na różne tematy, nie zabraknie humoru.

HAWIERZÓW-SUCHA – Kluby Młodych przy MK PZKO Hawierzów-Sucha zapraszają 24. 2. o godz. 17.30 na pierwsze spotkanie z serii – Poznajemy ciekawe osobistości naszego regionu.

KLUB 99 – Spotyka się 20. 2. o godz. 11.00 w Domu PZKO w Bystrzycy nad Olzą

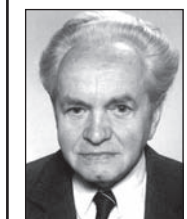
TRZYNIEC-KANADA – MK PZKO zaprasza członków i sympa-



Dnia 21 lutego obchodziłaby setną rocznicę urodzin nasza Matka

śp. AUGUSTYNA KISZOWA

z Czeskiego Cieszyna. O chwilę wspomnień proszą synowie Bogdan, Roman i córka Janina z rodzinami. GL-100



*Rozłąka jest naszym losem,
spotkanie naszą nadzieją.*

Dziś, dnia 18. 2. 2012, mija rok, kiedy nas na zawsze opuścił Kochany

śp. WŁADYSŁAW KWAŚNICA

ze Skrzeczonia. Wszystkich, którzy Go znali, prosimy o chwilę wspomnień i zadumy. Żona i córki z rodzinami. GL-091



*Byłaś skrzydłem rodzinnych gniazd,
byłaś życia naszego słońcem.*

Wczoraj, 17 lutego, minęło 10 lat od dnia, w którym zmarła nasza Najdroższa Mamusia oraz Najukochańsza Babcia i Prababcia

śp. ANNA SEDLACZEK

z Łomnej Dolnej, zaś 6 maja br. wspomniamy 60. rocznicę śmierci Jej Męża a naszego Ojca

śp. GUSTAWA SEDLACZKA

Z miłością i szacunkiem wspominają córki z rodzinami. GL-076



*Kto w sercach żyje tych,
których opuścił, ten nie odszedł...*

Wczoraj, 17. 2. 2012, minęła czwarta rocznica, kiedy nas na zawsze opuścił nasz Kochany Tata, Dziadek, Pradziadek, Krewny i Znajomy

śp. inż. JAN ŻMIJA

O chwilę wspomnień i zadumy proszą córka i syn z rodzinami. GL-108

Dnia 22. 2. 1912 urodziła się w Karwinie moja Nieodżałowana Matka

śp. HELENA HEINZOWA

z domu Piechaczek, która zmarła w 1985 roku.

W marcu bieżącego roku minie 50. rocznica śmierci mego Ojca

śp. RUDOLFA HEINZA

Z szacunkiem i miłością wspominają wdzięczna córka Janina Krygel z mężem, wnuczki Bohdana i Janina. GL-110

NEKROLOGI



*Kto stracił, kogo kochał,
wie, ile smutku i żalu
zostało w naszych sercach.*

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 15 lutego 2012, przeżywszy 98 lat, zmarła nasza Kochana Kuzynka, Szwagierka i Ciocia

śp. HILDEGARDA GALOCZ

z domu Chlebowczyk, rodaczka z Karwiny. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w poniedziałek dnia 20 lutego 2012 o godz. 13.00 z kościoła pod wezwaniem św. Piotra w Alkantary w Karwinie-Kopalniach na miejscowym cmentarzu. Zasmucona rodzina. RK-033

tyków Koła w sobotę 25. 2. o godz. 16.00 na spotkanie z ks. Anną Bystrzycką i jej prezentacją pt. „Janusz Korczak” do Domu PZKO.

KARWINA-RAJ – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 21. 2. o godz. 15.30.

STOWARZYSZENIE ELEKTROTECHNIKÓW POLSKICH WRC – Zaprasza na zebranie członkowskie w czwartek 23. 2. o godz. 16.00 w Cz. Cieszynie, ul. Dvořáka 2 – siedziba firmy Emtest.

PTTS „BŚ” – Informuje, że są jeszcze wolne miejsca na autokarową wycieczkę 25. 2. Pustewny – Radhoszt. Zgłoszenia pod nr. tel. 596 311 685, 733 729 069 i na www.ptts-beskidslaski.cz.

WĘDRYŃIA – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków i sym-

patyków na tradycyjne Spotkanie Ostatkowe w poniedziałek 20. 2. o godz. 15.00 do Czytelni. Zapewniomne wszystkie atrakcje balowe. Miejscówki, w wysokości 200 kc, można kupić do soboty 18. 2. u Stanisława Samka, tel. 732 164 872.

OFERTY

ANTYKI KUPIĘ – meble przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych, tel.: 0048 605 255 770. GL-050

WYCENIĘ I KUPIĘ ZA NALEPSZĄ CENĘ jakiegokolwiek antyki, meble, instrumenty muzyczne, zabawki, szkło, porcelanę, obrazy, wszystkie gatunki broni białej i palnej, zegary, zegarki kieszonkowe – mogą być i uszkodzone, stare

Biuro europejskie angielskiej firmy Tensar International z siedzibą w Czeskim Cieszynie

ZATRUDNI

Pracownika/pracowniczkę Back Office

(praca z materiałami marketingowymi, wsparcie dokumentacyjne i organizacyjne dla menedżerów i działu marketingu, prace administracyjne, dokumentacja biurowa).

Wymagania:

- wykształcenie średnie
 - pełna znajomość języków angielskiego, polskiego, czeskiego
 - opanowany Microsoft Office (word, excel, power point)
 - zdolność pracy w kolektywie
 - prawo jazdy klasy B
- Praktyka będzie dodatkowym atutem. Zgłoszenia z CV w języku angielskim proszę przesyłać na email rakowski@tensar.cz do 25. 2. 2012. GL-077

Masz imprezę? Spodziewasz się gości?

RIVER GASTRO

• **Nasza oferta:** gotowe mrożone zestawy, dzienne menu, zimne płyty, deski serów, deska swojskich wyrobów, koreczki, kanapki. Najlepsze pieczone kity, indyki, prosiaczki i inne przysmaki wg Twojego zamówienia.

Zamówienia i info: 605 180 266, www.mrazenky.cz

Dowóz pieczonych specjałów do Trzyńca, Jabłonkova, Czeskiego Cieszyna i okolic GRATIS.

Dowozimy zawsze świeże i ciepłe! Także w weekendy i święta.

PROMOCJA !!! – do każdego pieczonego specjału zawsze dodajemy przekąskę! GL-276

DRZWI i FUTRYNY

PELI

EUROOKNA JANOŠÍK
Profil 92 mm: U = 0,8 W/m² K!
• DRZWI ZEWNĘTRZNE •
OKUCIA, MONTAŻ

Sklep: Trinec, Frydecká 12,
Tel. 558 325 172, 608 757 442

pocztówki i zdjęcia. Również skupujemy złota i srebra. Płacimy gotówką. Inf.: 608 374 432, 608 863 098. GL-087

MALOWANIE, PRACE MURARSKIE, okna PVC, płyty gipsowe. Tel. 603 854 651. GL-057

ŻALUZJE Z MONTAŻEM, remonty, tel. 604 192 092, 558 742.676. GL-080

OFERTA PRACY

PROPOZYCJA ZAROBKU, przedzwoń pod 725 610 126,733 672 683. GL-109

KONCERTY

CIESZYN – Zapraszamy na „Kącet na 1-2 fortepiany, 2-4 rence i 1-2 kszesua” w piątek 24. 2. o godz. 17.00 do Domu Narodowego. Wykonawcy: Andrzej Molin i Tomáš Vrána.

WYSTAWY

BIBLIOTEKA REGIONALNA w Karwinie, Rynek Masaryka, Karwina-Frysztat: do 29. 2. wystawa słowackich twórców: Emiliána Cvangroša i Gabriela Petráša. Czynna w godz. otwarcia biblioteki.

TEATR CIESZYŃSKI, DUŻA GALERIA: do 26. 2. wystawa fotografii Gustawa Beigera pt. „Okamżyky času”. Czynna po-pt: 9.00-15.00.

Zjazd Gwiazdzisty z Renatą Drössler

Już tylko tydzień pozostał do kolejnej odsłony Zjazdu Gwiazdzistego w Mostach koło Jabłonkowa. Organizatorem tegorocznej edycji jest Polska Szkoła Podstawowa im. Henryka Sienkiewicza w Jabłonkowie. Jak przystało na najbardziej prestiżową narciarską imprezę na Zaolziu, już na siedem dni przed rozpoczęciem wszystko pozapinane jest na ostatni guzik. Możemy mieć też gwarancję, iż śniegu w Mostach będzie pod dostatkiem. Pod Girową panuje wymarzona zimowa pogoda, która powinna utrzymać się co najmniej do końca lutego. – Śniegu jest pod dostatkiem nie tylko na samej nartostradzie – powiedziała „Głosowi Ludu” Urszula Czudek, dyrektor jabłonkowskiej podstawówki. – Przyjeżdżajcie i czujcie się jak u siebie w domu – zaprasza uczestników pani dyrektor. Zapowiada się kolejny wspaniały Zjazd.

Dokładną liczbę zawodników z polskich podstawówek poznamy dopiero w najbliższy poniedziałek. Wtedy bowiem napłyną do sztabu Zjazdu wszystkie zgłoszenia z naszych zaolziańskich szkół. Wiele wskazuje jednak na to, iż 25 lutego w Mostach koło Jabłonkowa nie zabraknie ani jednej polskojęzycznej placówki, Zjazd Gwiazdzisty cieszy się bowiem coraz większą popularnością. Zyskuje też poziom sportowy imprezy, bo na nartach szusują dziś regularnie także „Dolanie”. Wystarczy zerknąć na parkingi znanych ośrodków narciarskich w Beskidach. Według naszych



Fot. MAREK SANTARIUS

Nawet najmłodszy narciarze zjeżdżają niczym kaskaderzy.

informacji, prawie wszystkie szkoły trenowały do tegorocznego Zjazdu na kursach narciarskich. Młodzi narciarze mogli też szlifować formę indywidualnie, warunki w styczniu i lutym były wręcz idealne.

Oprócz sportowego wymiaru, Zjazd to także impreza towarzyska, okazja do spotkań ze znajomymi. Wśród gości nie brakuje znanych

osobowości z zaolziańskiego świata kultury i polityki. Przyjazd do Mostów zapowiedziała m.in. Anna Olszewska, konsul RP w Ostrawie. Udział potwierdzili też prezesi Kongresu Polaków i ZG PZKO, Józef Szymeczek i Jan Ryłko. – Zjazd Gwiazdzisty to nasza sztandarowa impreza sportowa. Przyjadę do Mostów na zaproszenie pani Urszuli



Czudek i jak zawsze liczę na wspaniałą zabawę – powiedział nam Jan Ryłko. W programie kulturalnym, który wypełni czas oczekiwania na medale i podsumowanie zawodów, wystąpi Renata Drössler. Pochodząca z Trzyńca piosenkarka, szansonistka i aktorka przyjeżdża do Mostów ze swoim spektaklem edukacyjnym – teatrem jednego aktora. – Zaprosi dzieci do wspólnej zabawy. Będą gry, konkursy, każdy znajdzie coś dla siebie – zdradziła nam Urszula Czudek.

Zjazd Gwiazdzisty startuje w sobotę 25 lutego o godz. 8.30. Zakończenie imprezy spodziewane jest tuż przed godz. 15.00. Zawodnicy ponownie wystartują tak w konkurencjach alpejskich, jak też klasycznych. Każda szkoła może zgłosić na start dowolną liczbę zawodników. Nad sprawnym przebiegiem rywalizacji czuwać będą doświadczeni członkowie narciarskiego klubu SKI Mosty, na terenie którego odbywać się będą wszystkie konkurencje.

JANUSZ BITTMAR

Rusza playoffs II ligi hokeja

Hokeiści Hawierzowa zostali zwycięzcami fazy zasadniczej grupy wschodniej II ligi. W playoffs drużyna AZ-u zmierzy się dziś z Frydkiem-Mistkiem, drużyna Karwiny z Wałaskim Międzyrzeczem. Nasze drużyny rozpoczynają playoffs przed własną publicznością o godz. 17.00.

**PORUBA
AZ HAWIERZÓW 2:4**

Tercje: 0:1, 1:2, 1:1. Bramki i asysty: 38. Seidler, 59. Zdrahal – 7. Řička, 29. Sztefek, 33. Řička, 54. Pechanec.

**W. MIĘDZYRZECZE
KARWINA 3:2 (d)**

Tercje: 0:0, 2:0, 0:2 – 1:0. Bramki i asysty: 27. Ambruz, 39. Ambruz, 61. D. Varga – 52. Hegegy, 58. Mora-vec. (jb)

W SKRÓCIE

LIGA EUROPY: POD ZNAKIEM REMISÓW. W pierwszych meczach 1/16 finału Ligi Europy polskie drużyny zdobyły remis – Wisła Kraków ze Standardem Liege (1:1), a Legia Warszawa ze Sportingiem Lizbona (2:2). Zremisowała w czwartek także drużyna mistrza RC, Viktorii Pilzno. Podopieczni trenera Pavla Vrby zagraли 1:1 z niemieckim zespołem Schalke 04. Rewanże zaplanowane są na 23 lutego.

ZWYCIĘSKI SPARING KARWINY. Drugoligowi piłkarze MFK Karwina pokonali w sparingu 3:2 trzecioligowy HFK Ołomuniec. Bramki dla podopiecznych Karla Kuli zdobyli: Bartośák (15.), Bartozel (48.), Hrtánek (75.). Karwina: Hájek – Perůtka (46. Hrtánek), Mráz (55. Cverna), Motyčka, Hoffmann (55. Ciku) – Presl (46. Bartozel), Jursa (46. Perůtka), Mišinský (46. Puškáč), Bartośák (46. Knötig) – Vladavić, Vrána.

WYGRANA TRZYŃCA Z ORŁOWĄ. Piłkarze Futbolu Trzyńca zwyciężyli na sztucznej trawie w Orłowej z miejscową dywizyjną Slavią 4:2. Gole zdobyli dla Trzyńca Petr Nekuda, Pavel Malíř, Martin Surynek i Jan Charuza; dla Orłowej: Přechtěl i A. Věčerek. Dziś Orłowa o godz. 10.30 podejmie piątoligowy IRP Czeski Cieszyn. (jb)

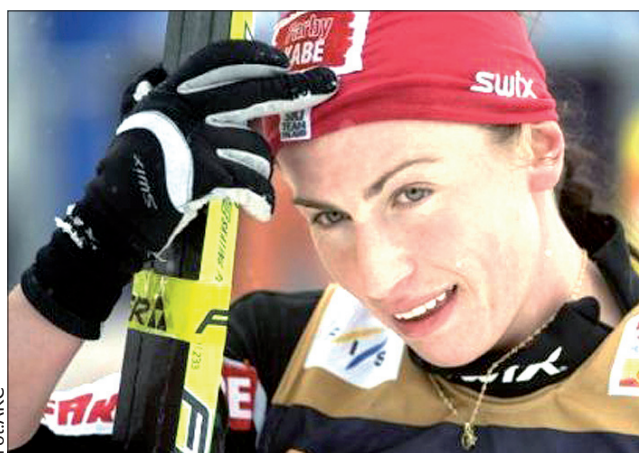
Kowalczyk poza podium

Justyna Kowalczyk słabo wypadła we wczorajszym sprincie techniką dowolną Pucharu Świata w Szklarskiej Porębie. Polka odpadła już w ćwierćfinałowym biegu, w którym zajęła trzecie miejsce. Poza walką o podium znalazła się wczoraj także liderka PŚ, Norweżka Marit Bjoergen. Na Polanie Jakuszyckiej triumfowała Szwedka Ida Ingemarsdotter. Tuż za nią na mecie znalazły się Maiken Capsersen Falla (Norwegia) oraz Kikkan Randall (USA).

Piątek był historycznym dniem dla polskiego narciarstwa klasycznego. Po raz pierwszy w historii Puchar Świata w biegach narciarskich trafił na teren Polski, dokładnie do Szklarskiej Poręby. Polski akcent

spotęgował fakt, iż do ćwierćfinału sprintu kobiet awansowały aż trzy polskie narciarki. Oprócz Justyny Kowalczyk, ale też resztę rywalizujących w sprintach zawodników i zawodniczek. W Szklarskiej Porębie wystartowała wczoraj rekordowa liczba biegaczy, na start zgłosiła się nawet egzotyczna jak na biegi narciarskie reprezentacja Danii. Dziś kolejna odsłona emocji. Kobiety wystartują na 10 km stylem klasycznym, mężczyźni zaliczą klasykiem 15 km. (jb)

Na Polanie Jakuszyckiej aż roiło się od polskich kibiców, którzy gorąco dopingowali nie tylko Justynę Kowalczyk, ale też resztę rywalizujących w sprintach zawodników i zawodniczek. W Szklarskiej Porębie wystartowała wczoraj rekordowa liczba biegaczy, na start zgłosiła się nawet egzotyczna jak na biegi narciarskie reprezentacja Danii. Dziś kolejna odsłona emocji. Kobiety wystartują na 10 km stylem klasycznym, mężczyźni zaliczą klasykiem 15 km. (jb)



Fot. ARC

Justyna Kowalczyk

USAIN BOLT, GWIAZDA MITYNGU »ZŁATÁ TRETRA«:

Zawsze chętnie wracam do Ostrawy

Usain Bolt będzie ponownie główną gwiazdą tegorocznego mityngu lekkoatletycznego „Złata Tretra” (Złote Kolce). Zaplanowana na 25 maja impreza z udziałem czołowych lekkoatletów świata odbędzie się na stadionie w Ostrawie-Witkowicach. Jamajski sprinter przyjedzie do Ostrawy po raz szósty z rzędu i wystartuje na swoim koronnym dystansie – 100 m.

– Lubię ostrawski mityng, zawsze chętnie tu wracam. To zazwyczaj mój pierwszy ostry start w sezonie pod gołym niebem – powiedział Bolt. – W Ostrawie zawsze dopisuje publiczność, a sportowy poziom imprezy też gwarantuje duże emocje – podkreślił rekordzista świata. Bolt zaprzeczył też ostatnim spekulacjom mediów, iż boryka się z kontuzją i być może zrezygnuje z pierwszych występów w letnim sezonie. – Czuję się dobrze, nic mnie nie boli. Treningi przebiegają zgodnie z planem – za-



Fot. ARC

Usain Bolt wróci do Ostrawy.

pewnił. – Po Ostrawie czekają mnie mityngi w Rzymie i Oslo, a potem wracam na Jamajkę, by dobrze się przygotować do kwalifikacji olimpijskich – dodał Bolt.

Udział w witkowickim mityngu potwierdzili też inni znani sportowcy. Jak już informowaliśmy wcześniej, na „Złatej Tretrze” zaprezentuje się Oscar Pistorius – gwiazda paraliimpiady, zawodnik biegający na specjalnych protezach z włókien. Rok temu Pistorius zawojował Ostrawę i wszyscy liczą na kolejny udany start tego sympatycznego sportsmena. W mityngu pojawi się też fenomenalny kubański płotkarz Dayron Robles, który w Ostrawie wystartuje piąty raz z rzędu. – Czuję się świetnie i już nie mogę się doczekać występu na „Złatej Tretrze”. To dla mnie jeden z najlepszych mityngów na Starym Kontynencie – ocenił Robles. Faworytem biegu na

400 m będzie mistrz olimpijski z 2008 roku, Amerykanin LaShawn Merritt. – Liczymy wszyscy, że Merritt powalczy o nowy rekord Złatej Tretry na tym dystansie należący od 1976 roku do Kubańczyka Alberto Juantorena – powiedział „Głosowi Ludu” Alfonz Juck, menedżer witkowickiego mityngu. Rekord ten wynosi 44,70, ale Merritt w szczytowej formie jest w stanie pobiec szybciej. Bardzo szybko zapowiada się też finał sprintu kobiet na 200 m z udziałem mistrzyni świata – Veroniki Campbell-Brown z Jamajki. W sektorze rzutu oszczepem nie zabraknie najlepszej Czeszki, Barbory Špotákové. Dzień wcześniej, 24 maja, odbędzie się tradycyjny Memoriał Kamili Skolimowskiej w rzucie młotem. 51. edycja „Złatej Tretry” po raz kolejny zaseregowana została do prestiżowej kategorii mityngów IAAF World Challeng (jb)